

**DZIEN**

**20  
GR.**

# BYDGOSKI

16 stron

ILUSTROWANY

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
 GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI  
 ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 23-16, Konto czekowe P. K. O. 206,206.

## Ku odrodzeniu spółdzielczości polskiej na Pomorzu Moc Narodu - w jedności i solidaryzmie idei i pracy

Polska spółdzielczość na Pomorzu niedomaga. Po pięknym okresie rozwoju znajduje się ona obecnie w stanie zupełnej prawie indolencji i nie spełnia tych zadań, do których instytucja spółdzielczości została powołana. Jednocześnie zaś obserwujemy niewspółmierne i nieproporcjonalne do ilości mieszkańców wzrost spółdzielczości niepolskiej.

Ten stan rzeczy wywołać musi najwyższy niepokój wśród działaczy spółdzielczych i szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Musi też on ulec radykalnej zmianie, gdyż on bowiem nie tylko w nasze interesy gospodarcze ale i w naszą dumę narodową. Uważamy, że polskie społeczeństwo na Pomorzu stać na zbiorowy wysiłek i na głęboko przemyślaną konsekwentną akcję, której zadaniem byłoby odrodzenie spółdzielczości polskiej na Pomorzu.

Doceniając niesłychanie doniosłą misję, do której spełnienia powołana została spółdzielczość, koncern prasowy „Dnia Pomorza” przystępuje w najbliższym czasie do w sz e c h s t r o n n e g o omówienia problemu spółdzielczości polskiej na Pomorzu by w ten sposób pobudzić inicjatywę i zwiększyć wysiłek do odbudowy i rozbudowy spółdzielczości.

Podkreślamy z całym naciskiem, że w ostatnich czasach zbyt wiele czasu i uwagi poświęcamy zagadnieniom tak zwanym politycznym z oczywistą krytyką dla problemów nie mniej ważnych z dziedziny gospodarczej, spółdzielczej socjalnej i kulturalnej. A przecież problemy te wywierają decydujący wpływ na nasze stosunki polityczne, na ich strukturę i ich potencjał jakościowy i decydują o sile militarnej i gospodarczej naszego państwa.

Wiązać obywatela z państwem należy nie tylko mocą elementów uczuciowych. Każdy z nas czuć się musi nie tylko współwładcą duchowym własnego państwa. Nie w mniejszym bowiem stopniu musimy być w s p ó ł w ł a d c a m i g o s p o d a r c z y m i, i do nas przede wszystkim należy musi d y s p o z y c j a w zakresie zagadnień materialno-finansowych.

Region pomorski, dzierżący straż na zachodniej rubieży naszego państwa i będący zapleczem naszego portu na Bałty-

ku — Gdyni, stanowić powinien specjalnie silny narodowo gospodarczy blok i tu, na tym właśnie odcinku Polski skryształizowanie narodowego charakteru gospodarczego Pomorza jest nakazem chwili i wszystkich nas moralnym obowiązkiem.

Do pracy w dziele odbudowy i rozbudowy polskiej spółdzielczości na Pomorzu wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli. Obojętną jest nam przyłeczność partyjna. Uważamy bowiem, że tak wielkie dzieło, za jakie uważać należy uzdrowienie spółdzielczości polskiej leżące poza interesami partij politycznych, zespoli siły i doświadczenia wszystkich Polaków, którym głęboko na sercu leży

narodowe i gospodarcze odrodzenie Pomorza.

Poza artykułami zasadniczymi na tematy spółdzielczości przeprowadzimy cały szereg wywiadów z wybitnymi działaczami na polu spółdzielczym by w ten sposób skryształizować obecny stan spółdzielczości, ustalić przyczyny tamujące jej rozwój i znaleźć środki i drogi, prowadzące do renesansu spółdzielczości polskiej na Pomorzu.

Lamy naszych wydawnictw stoją otworem dla każdego, kto pragnie przysłużyć się polskiej spółdzielczości bez względu na to czy głos ten ujęty będzie w formę życzliwej rady i wskazań czy też rzeczowej obiektywnej krytyki.

Materiały redakcyjne w tej sprawie

W reumatyzmie  
 artretyzmie; nerwobólach  
 stosuje się 2-3 tabletek  
 Total 3 lub 4 razy dzien-  
 nie. Total jest dobrym  
 środkiem przeciwbólowym.



5629

prosimy nadsyłać do Redakcji „Dnia Pomorza” Toruń, ul. Bydgoska 56. (Dział Spółdzielczy).  
 REDAKCJA.

## Wielka bitwa rozgorzała na południe od linii Pekin-Tientsin

Tokio (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, w najbliższych godzinach rozpocznie się wielka bitwa na południe od linii Pekin-Tientsin. Starcia straż przednich zaczęły się już w nocy na płatek w okolicach Czeu-czeu.

Działania wojenne na tym odcinku rozpoczęły się na wielką skalę. Na skutek natarcia Chińczyków, posuwających się na północ od m. Czo-czao. Wojska nankińskie w sile około trzech dywizyj wraz z wojskami, które osiągnęły m. Kuan, posuwając się w kierunku północnym przez Liang siang, zagrażają wojskom japońskim w Czang-sin-tien okrążeniem.

Agencja Central News donosi, iż zgóra 10 tysięcy żołnierzy japońskich przybyło w ostatnich dniach i zostało rozmieszczone wzdłuż linii kolejowej Pekin-Tientsin-Pukou.

### Wczorajsze naloty

Szanghaj. (PAT) Okręty wojenne japońskie w czwartek po południu zaczęły ostrzeliwać pozycje chińskie w zachodnim Szanghaju. Chińczycy odpowiedzieli ogniem artyleryjskim, wywołując pożary w dzielnicy Yang-tse-po.

Wczoraj o godzinie 7.45 jedenaście samolotów chińskich przeleciało nad dzielnicą Hong-kiu, bombardując kwatery główną japońską. Samoloty leciały na wielkiej wysokości poza zasięgiem ognia artylerii japońskiej.

Samoloty japońskie zrzuciły wczoraj z rana 7 bomb na przedmieście Nantao, na arsenale Kiangnan. 3 bomby na hutę żelazną w Kiang-nan oraz 4 na lotnisko Lunghua. Ponadto samoloty japońskie obrzuciły bom-

zami szanghajska węzeł kolejowy.

O godz. 13 Japończycy podjęli akcję przeciwko wojskom strzelcom, którzy podpalili fabrykę tytoniową.

Poza tym japońskie samoloty bombardowały Han-kau, obrzucając bombami lotni-

ską i fabryki amunicji. Bomby zrzucone przez samoloty wyrządziły ogromne szkody. Zbombardowano także arsenał w Klengnan, południowy dworzec w Szanghaju, pozycje chińskie w pobliżu północnego dworca i lotnisko w Kung-jao.

## Chińczycy wierzą w zwycięstwo

Szanghaj (Pat) Dowódca wojsk chińskich w rejonie Szanghaju gen. Czang-Czi-Czung oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa, iż jest przekonany, że walki w Szanghaju zostaną niebawem zakończone miażdżącym zwycięstwem Chińczyków.

Walki, prowadzone ubiegłej nocy wzmacniały się ciągle, gdyż z obu stron rzucono do boju świeże oddziały. Obecnie nie ma już żadnych wątpliwości, że obok strzelców morskich, walczą już i regularni żołnierze japońscy, lecz jak się zdaje, udział ich de-

tychczas nie przyniósł żadnych sukcesów Japończykom, którzy cofnęli się z szeregu punktów i utrzymują z trudem zajmowane pozycje.

Szanghaj (Pat). Korespondent agencji „Central News” donosi, że oddziały wojsk chińskich odniosły w Szanghaju szereg poważnych sukcesów. Linie obronne japońskie pomiędzy dzielnicami Hong-kiu i Jang-tse-pu zostały przerwane. Chińczycy przygotowują natarcie na szerokim froncie.

## Japonia odrzuca plan brytyjski

Tokio. (PAT) Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził oficjalnie wiadomość, iż brytyjski plan neutralizacji Szanghaju jest nie do przyjęcia dla rządu japońskiego.

Odpowiedź rządu japońskiego na propozycję brytyjską w sprawie wycofania wojsk z Szanghaju ma charakter ostateczny.

Taką samą odpowiedź otrzymała ambasada francuska w Tokio.

## 100 milionów funtów kapitałów brytyjskich w niebezpieczeństwie

Japończycy urządzili w drapaczu nieba należącym do kapitałów brytyjskich, schronisko dla uchodźców.

Reuter zaznacza, że 70 proc. kapitału brytyjskiego, ulokowanego w Szanghaju, a sięgającego 100 milionów funt. szterl., re-

prezentują zakłady przemysłowe we wschodnim Szanghaju, gdzie z powodu bombardowania wynikają bezustannie pożary, powodując olbrzymie szkody.

Rządy Chin i Japonii zostały powiadomione (Dalszy ciąg na stronie 2-aj).

**Hotel Lido, Jurata**  
 Wrzesień zł 9,90 z utrzymaniem usługa

# Wywłaszczenie grozi Polakom w Niemczech w powiatach nadgranicznych

**Berlin, (PAT).** Minister spraw wewnętrznych ogłosił pierwsze zarządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 9 marca 1937 r. o „ochronie granic Rzeszy Niemieckiej”. Według tego zarządzenia w pewnych okęgach granicznych nabywanie ziemi i nieruchomości jest zależne od zezwolenia kompetentnych władz. Zarządzenie to dotyczy również ziemi i nieruchomości obejmowanych w drodze spadku.

Rozporządzenie powyższe zasługuje w Polsce na szczególną uwagę, gdyż kryje ono w sobie poważną groźbę całkowitego wywłaszczenia z ziemi ojczystej Polaków na tych obszarach, które znalazły się w granicach Rzeszy Niemieckiej.

Nowe rozporządzenie poddaje wszelkie zmiany własności gruntów w powiatach nadgranicznych ścisłej kontroli władz. Bez zgody landrata nie będzie można dokonać żadnej zmiany własności.

Zezwolenie to wymagane jest nawet w tym wypadku, gdyby ziemia miała przejść w formie dziedzictwa w ręce potomstwa.

W razie, gdy władza odmówi zezwolenia, spadkobierca musi sprzedać grunt w określonym terminie, gdyż w przeciwnym razie naraża się na specjalną karę.

Jak wynika z tych postanowień, skierowane są one w pierwszym rzędzie przeciwko ludności polskiej, posiadającej ziemię w pogranicznych powiatach Rzeszy Niemieckiej. Postano-

wienia wykonawcze mają na celu uczynić wszystko, aby ziemia ta przechodziła stopniowo w ręce niemieckie.

Ogłoszenie rozporządzenia, będącego

zapowiedzią wywłaszczenia z ziemi Polaków w Niemczech, wywarło wśród Polaków, zamieszkujących Rzeszę, bardzo silne wrażenie.

## Nowe szykany niemieckie

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Berlina o nowych wypadkach prześladowania Polaków w Niemczech, podając nazwiska i szczegóły. Poza odmówieniem w szeregu wypadków pozwolenia uczęszczania do polskich szkół najcharakterystyczniejszy jest wypadek, w którym zamieszkałemu w Straszwie pow. sztumskiego członkowi mniejszości polskiej Pomorskiemu landrat odmówił przewłaszczenia gruntów, na-

bytych w pow. kwidzińskim, chociaż akt kupna był już podpisany 27 kwietnia ub. r. Landrat powołał się przy tym na ustawę, wydaną w styczniu r. b. W m. Purdy pow. olsztyńskiego ludność polska pragnąc uczcić przyjazd ks. biskupa Kellera, wystawiła bramę triumfalną z napisem w języku polskim. Na dwie godziny przed przybyciem biskupa napis polski z bramy usunięto.

## Skutki wojny na Dalekim Wschodzie odczuwa... Gdynia

**P. A. M. podwyższa stawki frachtowe — ładunki do Szanghaju wstrzymane**

Polska Agencja Morska, jako przedstawiciel linii Gdynia—Daleki Wschód podaje do wiadomości, że konferencja dalekowschodnia, w związku z działaniami wojennymi na Dalekim Wschodzie, postanowiła podwyższyć z ważnością natychmiastową stawki frachtowe na wszelkie towary poza specjalnie wy-

mienionymi o 10 procent.

Podwyżka stawek obowiązuje dla portów: Hongkong, Szanghaj, Kobe, Osaka i Yokohama.

Jednocześnie PAM podaje do wiadomości, że zostaje wstrzymane do odwołania przyjmowanie zgłoszeń na transporty ładunków do Szanghaju.

## Panika w prowincji Santander Powstańcy o 35 km od miasta

Na froncie Santander oddziały powstańcze zajęły już miasto Arriela, gdzie znajdują się rezerwuary, zaopatrujące Santander w wodę. Z miejscowości tej jest wszystkiego 18 km do Torre Lavega. Na lewym skrzydle czołowe oddziały powstańcze znajdują się w odległości 35 km od Santanderu.

Lotnicy, którzy dokonali szeregu wywiadów w ostatnich dniach, stwierdzili, że w północnej części prowincji szerzy się prawdziwa panika. Oddziały nieprzyjacielskie znajdują się w bezładnym odwrocie.

## Jeziro Oborzyskie nie chce oddać swego łupu

**Poszukiwania nurków gdyńskich nie dały na razie wyniku**

Onegdaj podaliśmy wiadomość o wyjeździe na jezioro Oborzyskie w pobliżu Skarszew, nurka gdyńskiego p. Kuzyniaka i jego asystenta p. Włodarczaka, których obarczono zadaniem zbadania dna jeziora w poszukiwaniu zatopionych tam szczątków wojska szwedzkiego. Wraz z nurkami wyjechali z Gdyni pastor szwedzki ks. Cederberg i p. Fellenius, którzy byli inicjatorami rozpoczętych poszukiwań.

## Czy to warto?

**London, (PAT).** Agencja Reutersa donosi: Chińskie koła w Londynie uważają za rzecz prawdopodobną, że Chiny zwrócą się z apelem do Ligi Narodów powołując się na 17 artykuł paktu Ligi. Chiński apel, jak sądzą, zgłoszony zostanie na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które ma się odbyć 18 września.

da się z 30 oficerów, 600 marynarzy i 65 strzelców morskich. Chociaż incydent ten nie może być uważany za niespodziewany ze względu na miejsce, w którym znajdował się okręt, jednakże wywołał on silne wrażenie w kołach oficjalnych.

Departament marynarki polecił dowódcy azjatyckiej floty Stanów Zjednoczonych wystąpić z energicznym protestem zarówno u rządu chińskiego, jak i japońskiego, w sprawie wybuchu pocisku na okręcie admirałskim.

## Szwedzi konkurują z Gal'em

Szwedzkie towarzystwo okrętowe Svenska-Amerika Linien, utrzymujące regularną komunikację pasażerską pomiędzy Goeteborgiem i Nowym Jorkiem, wedle ostatnich doniesień, zamierza objąć swą działalnością również Kopenhagę obsługiwana dziś w ruchu pasażerskim z Ameryką przez polskie statki G. A. L. u.

W tym celu w Palace-Hotel w Kopenhadze urządzony został oddział linii szwedzkiej, który prowadzić będzie agendy towarzystwa i akwirować dlań pasażerów. Pierwszy statek Svenska-Amerika Linien ma zawinąć do Kopenhagi w okresie Bożego Narodzenia w powrotnym rejsie z Nowego Jorku do Goeteborga. Z nowym rokiem począwszy rejsy do Kopenhagi mają być utrzymywane regularnie przy podróżach w obie strony.

## „Grom”, „Burza” i „Wicher” w Tallinie

**Tallin, (PAT).** Wczoraj wczesnym rano zawinęły do portu z wizytą oficjalną 3 jednostki polskiej floty wojennej, kontrtorpedowce „Grom”, „Burza” i „Wicher” pod dowództwem komandora por. Hryniewickiego. Na spotkanie na morzu wyjechali przedstawiciele władz estońskich i polski attaché wojskowy. Po złożonych wizytach i rewizytach oficerów polskich podejmował obiadem minister wojny Lill. Wieczorem odbył się raut, wydany przez dowódcę sił zbrojnych Estonii, gen. Laidonera na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej.

## „Kościuszk” w Casablance

**Casablanka, (PAT).** Zawinął tu wczoraj z rana do portu statek „Kościuszk”.

## „Trzeba pochować trupa...”

**Wielka mowa polityczna Mussoliniego w Palermo**

**Palermo, (Tel. wł.)** Na zakończenie swego 11-dniowego pobytu na Sycylii Mussolini wygłosił do tłumu wielką mowę polityczną, której pierwszą część poświęcił lokalnym sprawom sycylijskim.

Przechodząc z kolei do manewrów, Mussolini stwierdził, że w części ogólnej Mussolini omówił stosunek Włoch do poszczególnych państw, przy czym, mówiąc o Lidze Narodów, zaznaczył: „Trzeba liczyć się z rzeczywistością. Pierwszym takim faktem rzeczywistym jest imperium. Mówiono, że Włochy żądają od Ligi Narodów uznania. Nie domagamy się, aby genewski urząd stanu cywilnego rejestrował wypadki narodzin. Sądźmy jednak, że nadszedł czas, aby zarejestrowano fakty zgonu. Trupa trzeba pochować, jeśli nie ze względu na politykę ligową, to ze względu na wymogi higieny publicznej”.

Drugą rzeczywistością jest ós Rzym—Berlin. Oba rządy związane są solidarnością, która trwa.

Mowę swą zakończył Mussolini słowami: „Włochy są najzupełniej spokojne, ponieważ mogą zwycięsko stawiać czoło każdemu przeznaczeniu”.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

miono, iż rząd brytyjski zastrzeżenie sobie prawo dochodzenia na obu rządach wszelkich strat, poniesionych z tytułu działań wojennych w Szanghaju przez obywateli brytyjskich, jakoteż domaganie się odszkodowania za ewentualne spustoszenia obiektów, stanowiących majątek brytyjski.

## Wybuch pocisku na amerykańskim okręcie admirałskim

**Szanghaj (Pat).** Amerykański okręt admirałski „Augusta” trafiony został przez pocisk, wystrzelony z działa przeciwlotniczego. Jeden marynarz amerykański został zabity, a 18 odniosło rany. Dotychczas nie udało ustalić, czy pocisk ten pochodził ze strony chińskiej, czy też japońskiej.

Waszyngton (Pat). Departament marynarki otrzymał wstępny raport admirała Yarnella, potwierdzający, iż na pokładzie krążownika „Augusta” nastąpił wybuch pocisku, wystrzelonego z działa przeciwlotniczego. Załoga krążownika „Augusta” składa

## POKOJE

czyste, wygodne, ciche tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie  
**W HOTELU ROYAL**  
ul. Chmielna nr. 31  
Kawiarnia      Bezplatny garaż.

## Trzesienie ziemi powitało uchodźców z Szanghaju w Manilli

**Manilla (PAT).** W czwartek wieczorem w chwili wylądowania pierwszej grupy uchodźców amerykańskich z Szanghaju daly się odczuć dwa gwałtowne wstrząsy podziemne. W całym mieście zgasło raptownie światło i przerwana została komunikacja telefoniczna. W wielu mieszkaniach prywatnych i magazynach powylały szyby. Tak silnego wstrząsu nie rejestrowano od 40 lat.

## Podnieść stopę życiową warstw pracujących

Toruń, 20 sierpnia 1937 r.

Płk. Koc w swej deklaracji ideowo-politycznej, tworzącej fundament Obozu Zjednoczenia Narodowego, oświadczył między innymi:

„Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu **HARMONIJNY ROZWÓJ POLSKI I JEJ PRZYSZŁOŚĆ**. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa. Z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski”.

Z oświadczenia tego wynika jeden z zasadniczych postulatów programu państwowego: **Podnieść poziom życiowy najszerzych mas!**

Niejednokrotnie pismo nasze podkreślało konieczność realizowania tego postulatu, wskazując na niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie niski standart życiowy warstw pracujących.

Podniesienie stopy życia najszerzych mas — to nie tylko hasło i nakaz polityki społecznej, to nie tylko obudzony humanitaryzm. To prawda cyfr woła o realizację najprostszyszy wniosków. Cóż mówią te cyfry?

Oto z rozkładu dochodów pracowników najemnych wynika, że 80—90% tych pracowników zarabia **poniżej 1500 zł. rocznie**. Jest to oczywiście warstwa vegetująca, która jako konsument wogóle nie wchodzi w rachubę. Za konsumentów dla przemysłu uważać można zatem zaledwie pozostałe 10—20%, czyli 540 tysięcy osób, opłacających podatek dochodowy od zarobku powyżej 1500 zł. rocznie. Liczba ta jednak jest tak niska, że nie może zupełnie wpłynąć na rozwój przemysłu.

Zobaczmy jednak, jak rozkłada się dochód owych 540 tysięcy, ściślej 539.601 osób, opłacających podatek od dochodu powyżej 1500 zł. rocznie. Otóż okazuje się, że tylko niewielka część tej liczby posiada zarobki odpowiadające średniemu dochodowi wedle norm zachodnio-europejskich. Gdyż 53,9% zarabia 1500—2500 zł. rocznie, 25,2% miało dochód w granicach 2500—3600 zł., 14,5% w granicach 3600—6000 zł., 5,1% w granicach 6000—12.000 zł., a zaledwie 1% powyżej 12.000 zł.

Jeśli przyjąć, że dochód średni obracać się powinien w granicach 6000 do 24.000 zł., to zaledwie 6% pracowników najemnych można zaliczyć do warstwy średniej.

To upośledzenie warstwy pracującej wystąpi jeszcze jaskrawiej, gdy zestawimy cyfry jej dochodu z cyframi dochodu reszty ludności samodzielnej. Wśród tej ostatniej — nie pracującej najemnie już 12,8% osiąga dochód od 6.000 do 24.000, czyli takie, jakie zaliczamy do dochodów warstwy średniej.

Znaczenie spadku siły konsumpcyjnej warstwy pracowniczej wystąpi jeszcze silniej, gdy porównamy dochody z r. 1936 z dochodami z r. 1929. Otóż w r. 1929 ponad 2500 do 3600 zarabiała rocznie 283.809 osób, podczas gdy w r. 1936 dochód ten miało zaledwie 135.632 osób; mamy tu zatem do czynienia ze spadkiem o połowę.

Nie ulega przeto żadnej wątpliwości fakt, że pracownicy najemni w Polsce nie posiadają właściwego udziału w dochodzie społecznym. Nie można się też dziwić, że spożywcze w Polsce spadło w stosunku do r. 1928 o 20%.

Tymczasem t. zw. nasze sfery gospodarcze nieustannie podkreślają **konieczność utrzymania taniej robocizny**. Ma to być jakoby konieczny warunek budowy naszego gospodarstwa. A przecież — pomimo niskiego udziału robocizny w kosztach ogólnych produkcji, niższego znaczenie, niż w krajach zachodniej i środkowej Europy, przemysł nasz wykazuje ciągle słabe wyniki finansowe, jest **niekonkurencyjny w stosunku do zagranicy i przy każdej próbie wzmoczenia naszego wywozu ucieka się do szeregu przywilejów, premii wywozowych, kompesat, które w rezultacie zawsze obciążają naszego konsumenta. Konsumenta, który jest coraz mniej liczny i coraz słabszy.**

Wymowa cyfr, zdaje się być zupełnie

## Z galerii dyplomatów europejskich

# Rumunia bez Titulescu

„Mistrz“ okazał się zonglerem — Gruntowna zmiana polityki zagranicznej pod egidą króla — Dwa ministrowie jednocześnie

W tych dniach upłynął rok od chwili, gdy w Bukareszcie nastąpił niezwykle fakt: odszedł z rządu rumuńskiego Mikołaj Titulescu, wszechwładny i wszechmocny minister spraw zagranicznych. Przyjaciółom je-



Titulescu — naturalne zdjęcie

go zdawało się, że nie tylko Rumunia, ale i świat cały zawalił się, gdy p. Titulescu przestał kierować polityką zagraniczną Rumunii. Przez tyle lat Titulescu uchodził za mistrza, trzymającego w swych rękach wszystkie niel dyplomacji.

Następca „mistrza“ Wiktor Antonescu przystąpił z dużą skromnością do warsztatu, opuszczonego tak niespodziewanie przez pana Titulescu. Rozpoczął żmudną pracę solidnego wiązania nici, **pozrywanych lekko myślnie przez swego poprzednika**. Możemy sobie wyobrazić, jaki zastał bałagan. Bo dopiero po odejściu „mistrza“ okazało się, że był on tylko zonglerem na wielką skalę. **Cela zagraniczna polityka Rumunii opierała się na zonglerskich sztuczkach, pozbawiona podstaw solidnych paktów i sojuszków.**

Rumunia ma jednak szczęście posiadania mądrego króla. Karol II ma wszystkie dane po temu, aby być najwyższym arbitrem. Patrzył on przez dłuższy czas na sztuczki zonglerskie pana Titulescu i oceniał je należycie.

Rok właśnie upłynął od chwili, gdy Titulescu odejść zagranicę. W tym czasie polityka Rumunii jak i skład osobowy dy-

plomacji uległa gruntownej zmianie. W ciągu tego roku nie mniej, jak 10-ciu pełnomocnych ministrów i posłów zostało odwołanych, lub sami zgłosili ustąpienie. Mimo głębokich przemian zarówno politycznych, jak i personalnych, jakie nastąpiły po ustąpieniu Titulescu, nie przestał on działać zagranicę. Ze swej głównej kwatery na Cap Martin czynił częste wypadki do Paryża, do Londynu, przyjmował u siebie, lub spotykał się na Riwierze ze swoimi dawnymi przyjaciółmi politycznymi lub kolegami z dyplomacji.

Faktem jest, że ten ruch był dla rządu rumuńskiego wielce nieprzyjemny. Wyglądało tak, jakby Rumunia miała dwóch ministrów spraw zagranicznych: jednego w kraju, drugiego za granicą. Taka sytuacja uszłaby od biedy, gdyby kierunki polityczne obu ministrów były te same. Ale p. Titulescu



Titulescu w karykaturze

scu prowadził dalej swą osobistą politykę, która została już złożona ad acta. Powoli sytuacja stawała się coraz bardziej nieznoś-

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Lysina jest dowodem niedbałości o włosy, a do ludzi niedbanych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN“, zwiłżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

na. Pana Titulescu przyjmował nie tylko minister spraw zagranicznych Francji, ale i sam Prezydent Lebrun. Uniwersytet w Bratislavie (Czechosłowacja) nadał byłemu ministrowi tytuł doktora honorowego. **Nia wówczas, gdy był ministrem, ale właśnie potem**. Titulescu konferował w Szwajcarii z Litwinowem, a w Cap Martin rozmawiał długo z wszechpotężnym ongiś Rumunem, przywódcą stronnictwa narodowo-chłopskiego i byłym premierem Maniu.

Wszystkie jednak zakulisowe zabiegi byłego ministra nie odniosły skutku. **Na politykę zagraniczną Rumunii wpływa w sposób decydujący król Karol, którego podróże polityczne miały znaczenie posunięć zasadniczych**. Dzięki wpływom i inicjatywie króla-polityka Rumunia wyszła z kręgu wpływów czeskosowieckich i przesunięta została na tory zachodnio-europejskie. Okazało się, iż nieobecność p. Titulescu nie wpłynęła bynajmniej katastrofalnie na stan rzeczy w kraju i Europie, jak to prorokowały sprzyjające mu koła i gazety.

A. Th.

**NERWY. SERCE**  
i choroby przemiany materii najprędzej wyleczysz

**W NAŁĘCZOWIE**

Zakład słynny od 1800 r.  
Informacje i prospekty: WARSZAWA  
Estońska 6, m. 1 Tel. 10-08-10

## Za kulis czerwoną konspiracji

# Atak Kominternu na Polskę via Paryż

Podpalacze świata nie próżnują — Głośni pisarze na usługach bolszewizmu — Auto ambasady sowieckiej — Tajemniczy pan

Przed paru dniami całą prasę polską obiegła sensacyjna wiadomość o przygotowaniach czynionych przez Komintern na terenie paryskim do wzmoczonej akcji przeciwko Polsce.

Zwykle dobrze poinformowana Agencja Prasowa Antykomunistyczna przyniosła garść niezwykle rewelacyjnych szczegółów, świadczących o tym, że Moskwa, która rzekomo ostatnimi czasy przestała się specjalnie interesować Polską, całą swą uwagę zwracając na Hiszpanię i Francję, w rzeczywistości

## Co tuje się do skoku!

Dzisiaj możemy czytelnikom naszym dostarczyć nowych szczegółów dotyczących podpalackiej roboty, szczegółów tym bardziej ważnych, że okryte są one, jak to często bywało, **plaszczkiem działalności intelektualnej i kulturalnej**.

Przed paru miesiącami powstał w Paryżu **Komitet Obrony Demokracji i Pokoju Międzynarodowego**. W Komitecie tym, dla zamydlenia oczu zwykłym śmiertelnikom, zasiadają głośni pisarze i literaci.

Czyżby ciasny, najciaśniejszy egoizm własnej kieszeni zamknął uszy i oczy oraz sumienia, na wymowę oczywistości.

szarze i literaci.

Jest tam więc znakomity pisarz angielski Wells, i laureat nagrody Nobla, Tomasz Mann i wielki historyk włoski Ferrero i szereg innych, sztandarowych ludzi, nie wykluczając oczywiście Romain Rollanda, który z dziecięcą łatwością wierznością godził się już niejednokrotnie firmować swym nazwiskiem lotrowskie imprezy Kominternu. I tym razem, jak zaznaczyliśmy wyżej, nazwiska wybitnych pisarzy zostały zużyte

## dl... zamydlenia oczu

Nazwiska te potrzebne były organizatorom — dlatego, żeby nie od razu spostrzeżono czerwoną nić, którą cała ta impreza została uszyta.

Bo coż się dzieje dalej? Oto Komitet zaczyna funkcjonować, powołując do życia jako główną komórkę: **Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej**. W łonie tej organizacji powstają natychmiast poszczególne jacejki, a to: **biuro prasy i propagandy, archiwum dokumentów, biuro łączności międzynarodowej**. W sumie w biurach Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej, aczkolwiek impreza nie jest obliczona bynajmniej na dochód, pracuje w chwili obecnej już... 57 osób, a kierownictwo podkreśla, że Centrum jest dopiero w stadium organizacji. Co będzie wobec tego dalej?

Oczywiście, można przypuszczać, że wśród tych pracowników biur Centrum znajduje się wielu entuzjastów i idealistów, niezależnie jednak od tego entu-

zjaści i idealści muszą z czegoś żyć i prawdopodobnie dlatego miesięczny budżet Centrum wynosi w chwili obecnej (stałe trzeba pamiętać, że impreza znajduje się jeszcze w stadium organizacji) **350 tysięcy franków, co przeliczone na złote, stanowi wcale niezgorszą**

## sm kę 70 tysięcy złotych

Zapytani o to, skąd dysponują takimi sumami, panowie z kierownictwa Centrum napewno odpowiedzą że przede wszystkim Komitet łoży na ten cel z prywatnych funduszy poszczególnych członków, a następnie — wpływają pieniądze ze składek i darowizn sympatyków — wrogów faszyzmu.

Otóż odpowiedź taka będzie wierutną **blagą**. Żaden z członków Komitetu nie tylko nic nie wpłacił na utrzymanie Centrum, ale przeciwnie — trzem członkom tegoż Komitetu, Centrum wypłaca regularnie, **miesięczne zapomogi w wysokości 2.000 fr.** Sumy wpływające ze składek i darowizn są tak znikome, że nie wystarczająby nawet na opłacenie porta od druków propagandowych jakie Centrum rozsyła do wszystkich prawie krajów świata. Skąd więc biorą się pieniądze na prowadzenie tej, na wielką skalę zakrojonej imprezy, w której jedna z komórek ma za zadanie

## „opracować jak naidokładniej Polskę?”

Źródła nie trzeba daleko szukać. Źródło jest te same, które finansuje (Ciąg dalszy na stronie 4-iej)

# Struktura handlu zbożowego na Pomorzu

Powszechną jest opinia, że handel rolniczymi produktami, a szczególnie zbożem, jest na Pomorzu silny, finansowo zasobny, zdolny zaliczkować rolników i dobrze zorganizowany. Pogląd ten nie został dotychczas przeanalizowany i dlatego podejmujemy próbę sumarycznej analizy struktury handlu zbożowego na Pomorzu.

Zacznijmy od stwierdzenia ogólnej ilości firm handlu zbożem na Pomorzu i w t. zw. okręgu nadnoteckim, obejmującym mniej więcej zasięg giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy. Biorąc za podstawę posiadane świadectwo przemysłowe, widzimy, że firm zbożowych posiadających: I. kategorię jest tylko 1; II-ga 104; III-cią 237 a IV 352 czyli razem na Pomorzu jest 694 firm zbożowych. Z tej ilości sądownie zarejestrowanych jest zaledwie 188 firm, w tym około 100 spółdzielni rolniczo-handlowych a niezarejestrowanych aż 506 firm (dane według stanu z 1936 r.).

Z kolei rozpatrzmy, jaki charakter posiadają te firmy zbożowe. Na 694 firmy zaledwie 4 eksportują zboże bezpośrednio i to w znikomych ilościach. Reszta firm, to albo dostawcy zboża hurtownikom lub eksporterom w Polsce lub w Gdańsku albo, i to w olbrzymiej mierze, firmy, trudniące się dostawą zboża młynom lub innym kupcom. Są to w przeważnej ilości firmy małe bez kapitału obrotowego lub z minimalnym kapitałem własnym, o wybitnym charakterze skupywaczy — pośredników między rolnikami a większym kupcem. Sam fakt, że aż tak wielka ilość firm nie jest sądownie zarejestrowana świadczy, że nie są to firmy poważne, nie mają wpływu na kształtowanie się rynku zbożowego na Pomorzu i koniunktury, a uzależnione od ceny, i zapotrzebowania dalszego pośrednika lub hurtownika, eksportera lub młyna, który dyktuje im ceny. Firmy te również nie wywierają żadnego samodzielnego wpływu na publiczne targowiska, jakim jest giełda.

Ponieważ, według ostatniego spisu, na terenie działania tych 694 firm zbożowych jest około 75.000 samodzielnych warsztatów rolnych, tak mniejszych, jak i większych (ponad 4 ha), przeto na jedną firmę zbożową przypada zaledwie około 100 gospodarzy, którzy muszą opłaceniem pośrednictwa zbożowego opłacić koszty handlowe „firmy” i wydatki rodzinne danego kupca, co czyni mniej więcej od 10 do 50 złotych na 1 gospodarstwo wiejskie małej i średniej wielkości, czyli od 10 do 40 proc. dochodu netto danego gospodarstwa wiejskiego.

Z punktu widzenia ekonomiki gospodarstw wiejskich jest to olbrzymie obciążenie warsztatu rolnego, szczególnie drobnego, i jako takie wymaga poważnej uwagi organizacji rolniczych i postawienia tej sprawy jako problemu nie tylko rolniczego, ale z zakresu gospodarstwa narodowego.

Z powyższej analizy możemy wyciągnąć następujące wnioski:

1. Ilość firm zbożowych na obszarze Pomorza i t. zw. okręgu nadnoteckiego jest wielka i rozproszkowana.
2. Ilość ta jest za wielka w stosunku do potrzeb rolnictwa, zwłaszcza wobec systematycznego rozrostu spółdzielni rolniczo-handlowych.
3. Firmy zbożowe są przeważnie małe, finansowo słabe i nie mają wpływu na kształtowanie się koniunktury.
4. Brakuje poważniejszych firm eksportowych i większych hurtowych oraz komisowych.

Powyższe ogólne stwierdzenia prowadzą do wniosku że struktura handlu zbożowego w tym okręgu nie jest zadowalająca ze względu na charakter pośredników i na wielokrotność ogniw przechodzenia zboża od rolnika do konsumenta; wyjątkowo są wypadki, że istnieje tylko jedno ogniwo wymiany, częstsze zjawisko stanowią dwa ogniwa t. j. pośrednik między rolnikiem a hurtownikiem oraz hurtownik, natomiast najczęściej są spotykane trzy a nawet cztery ogniwa, pośrednik, półhurtownik hurtownik, młynarz lub eksporter. Takiej struktury nikt nie nazwie normalną.

Stanu tego nie usunęła na tym terenie również giełda zbożowa - towarowa, aczkolwiek jednym z głównych celów i zadań, jakie łączono z jej powstaniem było:

1. selekcja firm i wytworzenie firm o charakterze arbitrowym.
2. racjonalizacja wymiany przez zmniejszenie ogniw wymiany,
3. usanowanie struktury organizacyjnej wymiany ziemiopłodów przez wyeliminowanie zbędnych pośredników,
4. a jako naturalne zjawisko powyższych trzech punktów koncentracja firm, popytu hurtu i komis.

Oczywiście nie omawiamy tu innych spraw jak koncentracja koniunktury i notowania cen, jak i innych zadań, wynikających z ustawy o giełdach żydź do tych zagadnień powrócimy w oddzielnych artykułach.

Wnioski, jakie nasuwają się z obecnego stanu rzeczy, są następujące:

W interesie kupiectwa i rolników leży:

1. przekształcenie obecnej struktury han-

dlu zbożowego w kierunku usprawnienia wymiany ziemiopłodów i obniżenia kosztów wymiany,

2. zmniejszenie ilości ogniw wymiany handlowej,

3) koncentracja firm w poważniejsze jednostki handlowe, przez co nastąpi kumulacja kapitałów

4. powstanie większej ilości firm hurtowych i komisowych,

5. wykształcenie większej ilości i to poważnych, bezpośrednich eksporterów,

6. rozwój spółdzielczości rolniczo-handlowej, jako najwłaściwszej formy organizacji handlu rolniczego.

Oczywiście, że nie potrzeba dodawać, że struktura handlu nie ma nic wspólnego z metodami handlu i solidnością kupiecką, której na tym terenie zarzutów stawiać nie można.

Gejot.

## Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków!

## Wiadomości gospodarcze

### CENY ŻYWCA I TOWARU BITEGO BEZ ZMIANY

Jak nas informuje Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie — na targu, który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach w dniu 24 sierpnia br. wszystkie ceny pozostaną bez zmiany.

### NOTOWANIA BEKONU NA GIELDZIE LONDŹYŃSKIEJ

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 13-tym bm. kształtowały się w sh. za 1 cwt. (50,8 kg.) następująco: angielski 102—106, irlandzki 102—108, duński 102—105, holenderski 102—105, estoński, lotewski 98—100 szwedzki 104—105, polski, litewski, kanadyjski 98—100.

### PRZEZORNOŚĆ P. K. O.

W związku z pojawieniem się pogłosek, że P. K. O. ma przejąć portfel Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość”, komunikują nam ze strony P. K. O. — że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

### DREWNIANA CZEKOLADA

Na otwartej obecnie w Duesseldorfie wystawie pod hasłem „Naród przy pracy” demonstrowany jest ostatni triumf chemii niemieckiej, a mianowicie czekolada wyprodukowana z drzewa. Ponadto na wystawie oglądać można wełnę z odpadków drzewnych, która na zewnątrz niczym się nie różni od zwykłej wełny.

## W krzywym zwierciadle

## Podróżowanie nie może być udawką!

Mimo wielkich zalet polskiego kolejnictwa, podkreślanych nawet przez cudzoziemców, są jeszcze w dziedzinie ruchu pasażerskiego dość znaczne bolączki. Jako podróżni, korzystający z kolei, obserwujemy jeszcze szereg przeżytków, które nie wytrzymały próby czasu. To też dobrze się stało, że Związek Izb Przemysłowo-Handlowych — jak już pisaliśmy — podjął badania, by ustalić potrzebne wnioski i przedstawić je władzom kolejowym do rozpatrzenia. Chodzi tu przede wszystkim o reformę taryf. Ma to arcydoniosie znaczenie dla całości naszego życia gospodarczego, dla wyzyskania pomyślniejszej koniunktury, dla usprawnienia obrotów handlowych oraz dla ruchu turystycznego.

Na marginesie niejako tych zasadniczych kwestii, związanych z potrzebami gospodarczymi, Związek Izb przemysłowo-handlowych zwrócił uwagę również i na pilne postulaty, dotyczące ruchu pasażerskiego.

Jest pod tym względem jeszcze bardzo wiele do zrobienia, bardzo wiele niedogodności do usunięcia.

Temat to w tej chwili nie pozbowany cech aktualności: kończą się ferie szkolne i kończy się sezon urlopowy. Setki tysięcy ludzi wracają z gór, z nad morza, z wiejskich dworców, z uzdrowisk, do miejsc sta-

warzyszy p. Simonowi krępy, barczyty jegomość o bardzo słowiańskiej twarzy i bardzo zdecydowanych ruchach. Jedni twierdzą, że jest to... sekretarz p. Simona, inni, że to po prostu jeden z... członków sowieckiej policji politycznej.

A kim jest p. Simon i jaką odgrywa on rolę we wspomnianym Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej, jak Centrum to funkcjonuje i jakimi drogami płynie jego „działalność” napiszemy o tym naszym czytelnikom w następnej korespondencji, dokładnie rozwielając mrok tej ponurej imprezy, którą pewien odłam prasy polskiej ośmielił się nazwać: „działalnością grupy o wysokim poziomie umysłowo naukowym”...  
Gziny.

W niedługim zatem czasie ujrzymy Niemców w ubraniach z drzewa, zjadających „drewnianą czekoladę”.

### SLUCHAMY RADIA I KUPUJEMY CORAZ WIĘCEJ APARATÓW

W I-ym półroczu b. r. sprzedano w Polsce 55 tys. radiowych aparatów lampowych, czyli o 8 tysięcy więcej niż w r. ub. Również wartość sprzedanych aparatów wzrosła z 0.442 tys. zł. do 11.064 tys. zł. Aparatów detektorowych sprzedano 18 tys., a więc o trzy tysiące więcej.

### POLSKA NA TARGACH W KRÓLEWCU

Królewiec. Prasa niemiecka pisząc o udziale Polski w Targach Królewieckich, podkreśla, że w stosunku do r. ub. udział Polski jest dziesięciokrotnie większy, co należy zawdzięczać normalizacji stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami, zapowiadającej się na dłuższy okres czasu, jak również korzystniejszym warunkom kredytowym.

### POZWOLENIA NA WWOZ DRZEWA DO FRANCJI

We francuskim dzienniku oficjalnym ukazało się rozporządzenie, na mocy którego importerzy drzewa winni wnieść podania o zezwolenie na przewóz drzewa do Francji w drugim półroczu r. b. najpóźniej do dnia 31 sierpnia r. b. Podania te kierować należy do Comité Interprofessionnel des Permis d'importation de bois.

## Woda Czerniewicka

jest zalecana przez najznakomitszych lekarzy

CZERNIEWICE ZDRÓJ  
poczta Toruń II tel. Toruń 14-34

5605

## Wzrost naszego eksportu do Brazylii

70 firm polskich na wystawie brazylijskiej

Jak wiadomo, w dniach ostatnich wysłane zostały ekspozycje wszystkich firm polskich, biorących udział w wielkiej wystawie, która odbędzie się w październiku br. w Rio de Janeiro. Ogółem Polskę reprezentować będzie ok. 70 firm, przeważnie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Z biegiem lat wzrasta wydatnie nasz eksport do Brazylii. W r. 1928 nie przekraczał on nawet skromnej cyfry 3 mil. zł. W r. 1935 podniósł się do wartości 4.765.000 zł, w r. 1936 zaś — do sumy 5.125.000 zł.

## Bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 19 sierpnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr.Nr. 12134, 14252, 20574, 26542, 33833, 36417 i 39254.

Dla osób pracujących umysłowo, nerwasteników oraz cierpiących kobiet, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zażyta na czczo rano, jest doskonałym, szybkim i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita.

## Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— W ŻÓŁKWI na terenach dawnej elektrowni zostaje uruchomiona duża rafineria olejów jadalnych.

— NA ŚMIERĆ OBJAŁ SIĘ JABŁKA. MI w Rudnie koło Chodorowa niejaki Miłkołaj Paszko, który przed udanem się na spoczynek zjadł dwa garnce tego owocu. Rano Paszko już nie żył.

— STREFA NADGRANICZNA POD CZESTOCHOWĄ. W powiecie częstochowskim z polecenia starostwa, postawiono na rdzunku Bolesławiec—Rudniki betonowe słupy orientacyjne z napisami „Strefa nadgraniczna”.

— W PODLESIU POD OLSKIM obradowało około 300 „Badaczy Piśma Świętego” z Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego. Po odprawieniu obrzędów, odbył się w rzece Sztole chrzest kilkunastu osób.

— SIEDEMDZIESIĘCIOLETNIA MORDERCZYŃ. We wsi Horoszki Małe pod Białą Podlaską zamordowano Romana Maksymiuka przez uduszenie i wrzucenie do studni. Największy udział w tej zbrodni brała 70-letnia starszuszka, teściowa, Paulina Lewczuk.

— ZA PRZEMÓWIENIE w Jaśle na zebraniu socjalistycznym, został skazany na 2 miesiące więzienia działacz P. P. S., radny dr. Szumski z Krakowa.

— ZJAZD NIEMCÓW. W dniach 4 i 5-go września br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów „Deutsche Vereinigung” z województw zachodnich. Na zjazd wynajęto największą salę w Bydgoszczy.

— POLICJA POLITYCZNA W WARSZAWIE dokonała na terenie Warszawy liczących rewizji wśród działaczy komunistycznych, w wyniku których aresztowano 56 osób, przy czym ujawniono bogaty materiał dowodowy w postaci notatek, sprawozdań, odezw i rękopisów partyjnych.

— W POLSCE bawi pani Lambie, dyrektorka działu pielęgniarstwa w dominium Nowej Zelandii. P. Lambie przyjechała do Polski dla zapoznania się z metodami nauczania w szkołach pielęgniarstwa.

Z zagranic

— POCIĄG POŚPIESZNY Budapeszt — Fiume zderzył się na stacji Kaposvár z pociągiem towarowym. Cztery osoby zostały ciężko ranne, a kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia.

— MINISTER SKARBU CHIN, dr. Kung, w czasie swego pobytu w Pradze podpisał umowę z dyrekcją zakładów Skoda na dostawę rozmaitych materiałów zbrojeniowych na sumę 1 milionów funtów szt.

— W BULGARII za działalność wywrotową został aresztowany dr. Dimitroff, sekretarz bułgarskiej organizacji obrony polskiej.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

drukarń przerebobionych z niemieckich na polskie dla drukowania bibuły komunistycznej, te same, które dają gotówkę na... „Dziennik Ludowy”, wychodzący w Paryżu.

Moglibyśmy oczywiście podać, że co ty dzień przed lokal Centrum zajeżdża

## auto... ambasady sowieckiej

w Paryżu i dwu eleganckich panów wy nosi grube teki, które najprawdopodobniej zawierają pieniądze. To miałyby się jednak z prawdą, bowiem procedura jest znacznie prostsza i załatwia ją z ta lentem niejaki pan Oskar Simca, który regularnie 1-go i 15-go każdego miesiąca jest gościem jednego z banków przy avenue de l'Opera. W wizytach tych to-

WODRÓŻYMY PO POLSCE „C”

# Wrażenia z Białorusi

## Budujemy Polskę tam, gdzie tej budowli są dopiero pierwsze rusztowania

(Reportaż z Kresów Wschodnich nadesłany przez umyślnego wysłannika naszych wydawnictw)

W rejestrze współczesnych zagadnień państwowości polskiej jest jedno ważne, nieleknięte prawie zagadnienie.

Któżby tam zajmował się problemami społecznymi, narodowościowymi, kulturalnymi Białorusi, gdy tyle ważniejszych na oko spraw mamy do przedyskutowania, przeżucia, przepracowania.

Czyż tak? Nieprawda! W życiu państwa, rozwijającego się równomiernie, nie może być spraw ważnych i ważniejszych. Wszystkie one, jeśli zahaczają się o jego istotne interesy, a związane są z samym podstawowym zagadnieniem bytu państwowego — są sprawami o doniosłym znaczeniu.

A tymczasem Białoruś (mnie więcej w ramach obecnego województwa nowogródzkiego) leży nie tylko u krańców naszej Rzeczypospolitej, ale również znajduje się na peryferiach naszych zainteresowań publicystycznych, ekonomicznych, kulturalnych socjalnych.

Ziemia ta rozległa i bujna, z ludem ubogim ale bogatym w moralne wartości — jest nam jakby obca, nieznana. A wszak tu na każdym kroku dostrzegamy ślady polskiej kultury, legitymującej się stuleciami wysiłków pracy kolonizacyjnej pracy bez krwawego podboju, ale zroszonej serdeczną krwią bohaterów pokoleń przeszłości w zaciętym boju z dzikimi hordami Dżingischanów.

Ziemię tę użyłżnia krew polska. Jest ona nie tylko cmentarzem bohaterów prochów naszych praocjów, ale jest także pomnikiem naszej wielkiej historycznej prężności cywilizacyjnej; jest świadectwem mocy naszego ducha dzieł, co umiał zdo bywać bez żelaza a budować bez daniny krwi.

Pracę, trud polski na tych wysuniętych kończynach Rzeczypospolitej nazwać by można słusnie rycersko-misyjną. Nieśmąd stąd nie zabrakł a ze wszystkim dzielnym; wszystkośmy dali tej ziemi, sementowanej z Polską pospólnością interesów, związanej z Polską węzłami krwi i wspólną historią. I dlatego ziemię tę wydały Mickiewiczów.

W jakiej historii któregoż narodu szukać wzmoślejszych wzorów nad ową nołską wspaniałomyślność, nad ową polską szlachetność zamiarów i celów?

Zostawmy przecież dziełowe wspominki na bok, a spojrzmy na współczesność życia społecznego na Białorusi.

Postaramy się, w miarę naszych możliwości, w cyklu reportaży z Białorusi, naświetlić nieiełno zagadnienie, dotknąć niejednego problemu.

Czy nam się to uda, niech Czytelnik osądzi. Piszącemu przyświeca w jego pracy dobra chęć i wola i obowiązek publicysty.

Zrobić skok w przeciagu kilkunastu godzin od Torunia do Lidy. Mołodeczna jest to wprawdzie wyczyn mało sportowy, ale za to, jakże dziennikarsko kształtujący. Gdy się wsiada na Dworcu Wileńskim w Warszawie do wagonów, przebudowanych z wielkich rosyjskich pudeł kolejowych, od razu ma się wrażenie, że się wkroczy w kraj, gdzie duch moskiewskiej przemocy szalał najsrożej.

Na marginesie dodam, że Dworzec Wileński dzierżawi p. Szmelter, dawniejszy dzierżawca dworca Bydgoskiego, z czego widać, że proces „podboju” ziem wschodnich przez ludzi z zachodu odbywa się nie przerwanie ku ogólnemu pożytkowi.

Jedziemy. W wagonach przestronnie. Na linii tej ruch bardzo słaby. Będę jechał przez ziemie bardzo kiepsko uprzemysłowione. Jedynym tu przemysłem jest przemysł drzewny. Pociąg przecina Puszcze Białowieską. Dworce schłudne, pomalowane na białe. Mamy noc, więc nie mogę obserwowwać widoków potężnej puszczy do której swego czasu przyjeżdżał na reprezentacyjne polowania sam car Mikołaj. Właściwie nie sam, bo ze swoją świtą. Dziś reprezentacyjne polowania w tej puszczy urządza prawy tej puszczy gospodarz P. Prezydent Rzplitej.

W przedziale kolejowym jedzie ze mną pewien obywatel ziemski z pod Lidy. W życiu społeczno-politycznym Wileńszczyzny zajmuje on wybitną pozycję. Z nim wdaje się w pogawrkę, jako, że kolej ludzi zbliża

do siebie.

— Interesuje pana problem narodowościowy? — jakby powtarzając moje pytanie mówi mój sąsiad z przedziału. — Więc dobrze, powiem panu, że ludność tu w 60 procentach białoruska.

— Jakżeż to, czyżby polskość się tu cofała? — pytam zdumiony. O ile wiem statystyki dawniejsze wykazywały większy odsetek polszczyzny.

— Widzi pan, — słyszę odpowiedź, — dawniejsze statystyki nie zadawały sobie trudu i wszystkich ryczałtem podciągały pod nazwę Polak. Polak, a więc i katolik. Tymczasem są tu białorusini katolicy, którzy jednak Polakami nie są, są i prawosławni. Polskość wcale się nie cofa. Jesteśmy tylko dokładniejsi w statystyce. Poco zaciemniać sobie prawdę, gdy ona tak groźnie dla nas nie wygląda. Polskość nie ustąpiła ani o piędź ziemi, ani o jedną du-

szę polską, to tylko prasa nieświadoma rzeczy niepotrzebnie alarmuje.

— Informacje szanownego pana tak sobie tłumaczę, że na Białorusi mamy do czynienia z zorganizowanym, uświadomianym ruchem białoruskim, na wzór ukraińskiego.

— Nic podobnego. Lud tutejszy nie jest narodowo obudzony, nawet nie ma po temu najmniejszej chęci. To tylko garstka

**Fermenta**  
NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAWY

białoruskich demagogów, nota bene, nie znających nawet narzecza białoruskiego, przy poparciu komunistycznych agitatorów, czyni wysiłki, zresztą mało owocne, ażeby sztucznie obudzić jakiś naród białoruski, który wogóle nie istnieje. To tak samo jakby ktoś w Kaszubów chciał wmówić, że to inny naród aniżeli polski, tylko na podstawie odmienności narzecza słowiańskiego.

(Dokończenie nastąpi).

**INOWROCŁAW ZDRÓJ**

Kuracje ryczałtowe: **całkowity pobyt**

126,— zł.	185,— zł.	240,— zł.
2 tyg.	3 tyg.	4 tyg.

III. sezon od 16. VIII. Bezpł. prospekty wysyła Zarząd. Informuje „Orbis”.

### Ze sportu

## Mistrzostwa wodne Pomorskiej Chorągwi Harcerzy

W niedzielę, 15 bm., odbyły się w Pucku zawody pływackie kajakowe i regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorskiej Chorągwi Harcerzy, w których harcerze - zawodnicy z całego Pomorza starali się o wykazanie jak najlepszego poziomu swej tężyzny i wyrobienia sportowego w dziedzinie pływania, kajakowania i żeglowania.

Do zawodów zgłosiło się 95 harcerzy, którzy na wstępie wysłuchali nabożeństwa w kościele parafialnym. Po nabożeństwie, w zatoce Rybackiej pilot chorągwi, pfm. Mysliwiek zdał raport komendantowi chorągwi hm. Cieplikowi, który z kolei zdał raport delegatowi Zarządu Okręgu Pom. Z. H. P., p. dyr. Stachowiczowi. P. Stachowicz po raporcie dokonał oficjalnego otwarcia zawodów, zachęcając zawodników do szlachetnej rywalizacji o zwycięstwo na polu

sportów wodnych palmy pierwszeństwa w harcerstwie pomorskim.

Po wstępnych uroczystościach przystąpiono do przeprowadzenia obfitego programu regat żeglarskich oraz zawodów kajakowych i pływackich.

Na trybunach zasiadła spora ilość gości, miłośników sportów wodnych, wśród których m. in. zauważyć można było burmistrza Pucka, p. Stamirowskiego i prezesa Koła Przyjaciół Harcerstwa p. inż. Czornkowskię z Pucka. Nadmienić wypada, że w toku odbywania się zawodów przybył do zatoki Rybackiej przedstawiciel Okr. Urzędu PW. i WF., p. kpt. Czernak z Torunia, który żywo interesował się przebiegiem poszczególnych konkurencji.

Pod wieczór odbyło się rozdanie nagród i dyplomów zwycięskim zawodnikom przez

delegata Zarządu Okręgu poprzedzone krótkim przemówieniem komendanta chorągwi, hm. Cieplika. **Mistrzowski hufiec został po raz trzeci hufiec toruński**, który zdobył puchar przechodni na własność, a **mistrzostwo drużyny żeglarskiej zdobyła 3. Pom. Druż. Harcerzy im. Jana z Kolna z Torunia.**

### Wyniki mistrzostw

#### Regaty żeglarskie

Kajaki ożaglowane typu P. 7: I. Stalmierski i Małkowski — Chelmno, II. Sadecki Alf. i Bartłowski — Puck, III. Skowroński i Meger — Chelmno. Żaglowe łodzie klasowe: I. Zacharek i Stalmierski — Chelmno, II. Sadecki i Bartłowski — Puck, III. Błaszczewicz i Meger — Chelmno, IV. Brzeziński Kazimierz i Tadeusz — Toruń.

#### Zawody pływackie:

50 m. stylem klasycznym dla młodszych: I. Sternplewski — Chelmno 38,2 sek. II. Smoliński — Toruń 41,4 sek. III. Stawiński — Brodnica 41,6 sek.

100 m. stylem dowolnym dla młodszych: I. Grysa — Toruń 1'12,4" II. Pietrzak — Chelmno 1'28,4" III. Mówiński — Sępólno 1'32,2"

100 m. stylem klasycznym dla starszych: I. Stemplewski J. — Chelmno 1'32,8" II. Smoliński — Toruń 1'38,4" III. Kwiatkowski — Brodnica 1'53,1"

100 m. stylem dowolnym dla starszych: I. Grysa Z. — Toruń 1'16,3" II. Ryplisz — Toruń 1'19,4" III. Piórkowski — Toruń 1'20,1"

50 m. na znak dla starszych: I. Grysa — Toruń 42" II. Hasse — Brodnica 46,3" III. Orlikowski — Chelmno i Cholaśczyński — Sępólno 47"

25 m. w mundurach: I. Grysa — Toruń 17,3" II. Piórkowski — Toruń 18,1" III. Nagengast — Brodnica 20"

Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym: dla starszych: I. Hufiec toruński czas 2'59,4" II. Hufiec chełmiński czas 3'03,3" III. Hufiec sępolski czas 3'42,3"

Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym dla młodszych: I. Hufiec toruński czas 3'11" II. Hufiec starogardzki czas 4'11,1"

#### Zawody kajakowe:

Kajaki 1-osobowe wyścigowe dla młodszych, odł. 1000 m.: I. Kik Kazimierz — Chelmno czas 6'09" II. Stomiński Franc. — Starogard.

Kajaki 2-osobowe wyścigowe dla starszych, odł. 2000 m.: I. Błaszczewicz i Bartoszyński — Chelmno 12'29" II. Smoczyk i Adolph — Puck III. Nowacki i Olszewski — Puck.

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla młodszych, odł. 1000 m.: I. Marony i Chapke — Chelmno 5'20" II. Makowski Ed. i Brzeziński Kaz. — Toruń 7'40" III. Brzeziński Tad. i Jankowiak — Toruń 7'48"

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla starszych, odł. 2000 m.: I. Błaszczewicz i Bartoszyński — Chelmno 12'31" II. Koynt i Dawicki — Starogard III. Lenartowicz i Tyłmanowski — Toruń.

Kajaki 1-osobowe wyścigowe dla starszych, odł. 1000 m.: I. Paszko — Starogard 5'7" II. Olszewski — Puck 6'32"

Kajaki 2-osobowe wyścigowe dla młodszych, odł. 1000 m.: I. Chapke i Kik — Chelmno czas 5'24" II. Stomiński i Wierba — Starogard 7'40"

Kajaki 2-osobowe wyścigowe, odł. 5000 m.: I. Smoczyk i Adolph — Puck czas 32 min. II. Mańkiewicz i Szwedowski — Starogard czas 34 min.

Kajaki 2-osobowe turystyczne, odł. 5000 m.: I. Kasprowicz i Uzdowski — Chelmno 36'22" II. Eichholt i Kowalski — Toruń.

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla młodszych, odł. 1000 m.: I. Lenartowicz — Toruń.

W ogólnej punktacji mistrzostwo chorągwi zdobył hufiec toruński, 2. m. hufiec brodnicki i 3. m. hufiec chełmiński.

Tytuł mistrzowskiej drużyny wodnej, z powodu dyskwalifikacji kilku zawodników IV. Drużyny z Chelmny, uzyskała III. Drużyna wodna im. Jana z Kolna z Torunia.

W skład komisji sędziowskiej wchodził: kier. zawodów pfm. Mysliwiek, pilot chorągwi hm. Macierzyński dr. Michelini z Poznania, hm. Trapp, hm. Krzewiński, pfm. Wachowski i pp. Adolph, Brül, Betlejewski i hosmanat Grzesiak.

### Transmisja radiowa meczu Polska—Niemcy

Polskie Radio transmituje dziś w sobotę i jutro w niedzielę fragmenty międzynarodowego meczu lekko-atletycznego Polska—Niemcy. Początek transmisji w sobotę o godz. 19,40 i w niedzielę o godz. 19,35.

## KREM GAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegę, zmarszczki, wągrzy i inne wady cery

5572

### Czołowi lekkoatleci polscy na zawodach w Toruniu

W dniu 26 września odbędą się w Toruniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. Komitet organizacyjny zapewnił sobie start Wajsówny, Zastony, Popka, Binia-kowskiego i Turczyka. Ponadto czynione są zabiegi o start Kusocińskiego.

Sezon lekko-atletyczny na Pomorzu bogaty jest w tym roku w ciekawe imprezy z udziałem sław lekkoatletycznych czy to z zagranicy czy też krajowych. Niewątpliwie imprezy takie przyczynią się do spekularyzowania królowej sportu lekkoatletyki na Pomorzu.

Sportowcy pomorscy czekają jeszcze na zorganizowanie spotkań międzymiastowych trzech najlepszych miast na Pomorzu. **Grudział — Bydgoszcz — Toruń.** Mecze te rokrocznie emocjonowały szerokie rzesze sportowców, zaś rywalizacja miast była bodźcem do osiągnięcia lepszych wyników. W tym roku usiłowano zorganizować 5-mecz miast pomorskich w Gdyni w dniu 8 bm z tym, że w każdej konkurencji startować miał jeden zawodnik; z tego powodu impreza ta posiadałaby tylko znaczenie propagandowe i dlatego zasługuje na poparcie. Mecz jednak nie doszedł do skutku z

powodu niefortunnego terminu zawodów (8 bm). W dniu tym szereg najlepszych zawodników pomorskich z pod znaku KPW startowało na zawodach okręgowych KPW w Chejnicach tym samym reprezentacje miast wystąpiłyby w składach osłabionych co odbiłoby się na stronie sportowej zawodów.

Jak się dowiadujemy miejskie komitety WF i PW w Bydgoszczy i Grudziału uzgodniły już terminy spotkania lekko-atletycznego obu miast na dzień 12 października br.

A co z Toruniem? Toruński Miejski Komitet WF, kilkakrotnie zwracał się do bydgoskiego komitetu z prośbą o kontynuowanie tradycyjnych międzymiastowych zawodów i uzgodnienie terminów w roku bieżącym. Odpowiedź była krótka. W tym roku wszystkie terminy są zajęte. Wszak sportowcy bydgoscy przez szereg lat wygrywali spotkania z Toruniem. Czyżby w tym roku nie wartą pokusić się o nową nagrodę ofiarowaną przez p. prez. m. Torunia. Przypuszczamy bowiem, że sportowcy bydgoscy nieobawiają się toruńczyków i staną do szlachetnej rywalizacji. (mak)

### Międzynarodowe zawody gimnastyczne w Paryżu



20 tysięcy gimnastyków z szeregu państw europejskich i zamorskich bierze udział w odbywających się obecnie międzynarodowych zawodach gimnastycznych w Paryżu. Niezwykle efektowne pokazy i akrobacje wywołują wielki zachwyt ze strony licznie zgromadzonej publiczności na stadionie. Zdjęcie nasze przedstawia niezwykle ciekawy fragment — gimnastyka zbiorowa na trapezach.

Jerzy Mariusz Taylor

## CZCICIELE WOTANA

42)

Powieść

— No, widzi pani.  
— Co mam widzieć? — zniecierpliwiała się opryskliwie Gołbikowa. — Bogactwo, skoro je Pan Bóg dał, trzeba używać. A ja nie widziałam jeszcze, żeby który Niemiec umiał używać. Pan też nie umie.

Dr. Johnke rozłożył ręce.

— Ależ ja nie jestem przecież bogaty, kochana pani Gołbikowa. Nawet pensji nie biorę.

— Tak? A z czegoż to pan żyje? — dopytywała się gajowa. — No, za mieszkanie pan nie potrzebuje płacić. To się rozumie. Za opał też pewnie zwracają. Ale jedzenie kosztuje przecież. Wdowa Klein darmo chyba nie przysyła panu tych swoich smakowitków.

Rozmowa stała się nieco krępująca. Już to Gołbikowa znajdowała jakieś szczególne upodobanie w kierunku pogawędki ze swoim od pewnego czasu codziennym gościem na tematy drażliwe. W tej sytuacji prawdziwym odprężeniem stało się pojawienie Anki. Wbiegła, niosąc pełną tacę i poczęła sprawnie rozstawiać na stole szklanki z herbatą, świeży chleb, pachnący miód i masło oraz jeszcze jakiś talerz nakryty białą serwetką, który z tajemniczą miłą umieszczyła na środku, jakby na honorowym miejscu. Uporawszy się z tym, zaniepokoiła się nagle.

— Cóż to państwo tak jakoś zamilkli? — zawołała. — Może za długo kazałam czekać na kolację? Bardzo przepraszam. To wina pieca, że nie chciał się dobrze palić.

Zerknęła na dr. Johnkego, a potem na ciotkę i roześmiała się.

— Wiem już. Ciocia znowu pewnie dokuczala panu doktorowi.

— Ja? — zdziwiła się gajowa.

— No, pewnie. Siedział taki markotny.

Blękitne oczy przesliznęły się po twarzy gościa z wyrazem współczucia i czegoś jeszcze, co być może, było cieplejsze niż przyjaźń czy sympatia, ale cofnęły się natychmiast, napotkawszy jego spojrzenie.

Zakochani nie zawsze muszą wypowiadać swe uczucia w okrągłych zdaniach. Miłość nie zawsze potrzebuje słów. Wystarczy czasami jedno spojrzenie. I dr. Johnke, który był dotąd jak anachoreta, za jedyne towarzystwo kobiece mając brzydką piegowatą Hildę, spojrzeniem zdradził! Ance tajemnicę swego uczucia.

W tej chwili Anka była strasznie zadowolona, że stoi plecami do ściany, na której wisi lampka naftowa i, że, dzięki temu, ani ciotka, ani dr. Johnke nie mogą zobaczyć, jakiego spiekła raka. Ciotka zresztą może nie zdziwiłaby się wcale. Ciotka była już stara i wiedziała wiele. Wiedziała też z pewnością, że przekonanie się o uczuciu choćby najobojetniejszego mężczyzny jest zawsze radosnym odkryciem dla kobiety, no i wiedziała jeszcze, że dr. Johnke wcale nie jest dla Anki tym obojętnym mężczyzną. Ciotka mia-

ła jeszcze bardzo dobre oczy i widziała, że Anka inaczej zupełnie zachowuje się w towarzystwie młodego księcia.

Anka i „pan Alfred”, jak zaczął się nazywać ten cudem prawdziwym, a nie bez pewnego ich udziału, odnaleziony syn księżny, to było po prostu dwoje wyrostków, których całą radość stanowiło wspólne uganianie się po olbrzymim, bezludnym dzikim parku. Wspólnie podchodzili sarny w ich kryjówekach leśnych, podpatrywali zaloty wiosenne zlotopiórów, ogoniastych bażantów, płoszyli wielkie nieszkodliwe węże, wygrzewające się na słońcu wśród sztucznych ruin, albo wieczorami słuchali głębokich trzeli słowiczych. Obcowanie z przyrodą sprawiło im tak wielką i widoczną przyjemność jak dwojga dzieciom, puszczonej samopas, bez nadzoru starszych. Oho! Ciotka niejedną raz przyglądała się badawczo siostrzenicy po jej powrocie z takiej włóczęgi, ale nigdy nie zauważyła nic podejrzanego. Nie! Anka spoufałiła się może zanadto z młodym księciem, lecz nie ulegała żadnej wątpliwości, że traktuje go tylko jak kolegę. A tak to groźnie zapowiadało się z początku, i tyle też wylała Anka, kiedy księżna zabierała ranego z gajówki. Ciotka zresztą przewidywała od razu, że to są tylko takie kaprysy młodej i niedoświadczonej dziewczyny.

A z tym Johnkiem było już inaczej zupełnie. Tu od razu ciotka spostrzegła w Ance dziwną, subtelną zmianę. Po pierwszej jego wizycie, kiedy przyszedł kupić drewno, a nie był zbyt gościnnie przyjęty, Gołbikowa sama uznała, że jest bardzo przyjemny i taki jakiś nie podobny do innych młodych ludzi, których zdarzało się jej spotykać. I nie mogła się oprzeć wrażeniu, że ten człowiek właśnie odegra jakąś rolę w życiu Anki.

Przekonała się szybko, że przecucie to nie było mylne. Anka dowiedziawszy się, jakiego gościa miała tego dnia ciotka, spochmurniała dziwnie. Bąknęła coś, że poznała go już kiedyś i nie trudno było się domyślić, że żałuje, że przyszedł w czasie jej nieobecności. A kiedy Johnke, nieoczekiwanie dla Gołbikowej, nazajutrz też się zjawił, Anka ożywiła się natychmiast, rozmawiała z nim wesoło, a kiedy poszedł, długo jeszcze stała na przybie wpatrzone w postać, nikiącą w mroku alei wysokich topoli, prowadzącej od bramy ku szosie.

Wszystkie te spostrzeżenia sprawiły, że Gołbikowa teraz nie potrzebowała światła, aby zauważyć nie tyle rumieniec, ile pewne zmieszanie Anki. Była też pewna, że Anka postara się je jakoś ukryć.

Nie myliła się i tym razem. Anka opuściła nagle jasną główkę i roześmiała się głośno.

— Panie doktorze — tupnęła rezolutnie nóżką. — Proszę nie wytrzeszczać tak na mnie tych okularów. Wygląda pan w nich okropnie. Jak sowa.



— Ależ wcale nie wytrzeszczam — bronił się dr. Johnke — Ale może odbija się w nich światło. Bardzo przepraszam. Wcale nie chciałem razić pani blaskiem moich oczu — dodał z humorem.

Zdjął jednak okulary, przetarł je starannie chusteczką i położył na stole.

— Macie ją — powiedziała jowalnie Gołbikowa. — Niby to się ujmuje za panem, a w gruncie rzeczy wysmiewa się z pana sama. Ale nie trzeba na nią zwracać uwagi. To jeszcze koza. Proszę pić herbatę póki gorąca.

Przysunęła gościowi chleb oraz masło i mruknęła siostrzenicy, żeby usiadła, ale Anka nie mogła przeboleć zniewagi.

— O, koza, koza — skrzywiła się, robiąc kapryśną minkę. — Ciekawam co też kochana cioteczka robiła by bez tej kozy.

Stara gajowa uśmiechnęła się, ogarniając dziewczynę mało licującym z surowością jej twarzy ciepłym spojrzeniem.

— Ano, postarałabym się jakoś sobie wystarczyć. Wiem przecież, że prędzej czy później wyfruniesz z tej samotnej chatki.

— Nigdy nie wyfrunę — zaprotestowała żywo Anka przysiadując na brzeжку krzesła. — Nie mogłabym się rozstać ani z parkiem, ani z ciocią. Może dlatego, że wiem, że beze mnie ciocia nie dałaby sobie rady. Tak, tak, cioteczko — prawda dalej podsuwając Johnkemu cukierki. — Ciocia gospodaruje w lesie, a ja w domku, i ciocia teraz nawet nie wie co przyniosłam z kuchni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WŁADYSŁAW KISIELEWSKI

## Pocałunek śmierci

Nowela.

Panu B. Garsteckiemu, instruktorowi pierwszych spadochronistów Z. S. poświęcam.

Lubiliśmy szalenie tego chłopca mimo jego nieopanowanego charakteru i częstych, a złościwych dowcipów. Mimo wszystko potrafił być miłym i bardzo koleżeńskim. — Jedno tylko, co nas w nim najwięcej denerwowało, to jego tajemniczość, jaką okrywał wszystkie swe historijki miłosne. Niejednokrotnie nagabywaliśmy go, pytając o jakąś ciekawą historijkę, o której różni różnie plotkowali. Milczał wtedy, patrząc na nas z lekkim uśmiechem i nader denerwującym nas błyskiem w swych dużych, szarozielonych oczach.

Nareszcie trafiła się gratka. — Przegrawszy zakład, uległ i kiedy zebrał się u niego, oczekiwaliśmy na opowieść naszego Don Juana. — odezwał się:

— Jeżeli już tak koniecznie chcecie, to opowiem wam historię... jednego pocałunku.

— Zgodzi! — zabrzmiała nasza odpowiedź.

— Więc dobrze!... Zaczynam! Wiecie, że służbę wojskową odbywałem jako lotnik. Prawdę powiedziawszy — to mogłem wykreślić się od wojska, ale pociągnął mnie ten nowy rodzaj broni. Z rozkoszą myślałem, ile wrażeń czeka mnie tam, na tych podniebnych szlakach. To też rwałem się do lotów... Instruktorzy w szkole twierdzili, że na ochłodzenie moich zapałów przydałby mi się niezły kapotaż, albo lepsza kraksa. — A tu jak na złość — nie! — I prawdę powiedziawszy, to chciałem nawet sam... Naturalnie, nie takie dokładne wykończenie się, albo co gorsze jeszcze, kalectwo, ale o tak... dla wrażeń. — Minał dość długi o-

kres czasu, gdy podczas wykładu o spadochronach — przyszła mi do głowy myśl, że przecież ten kochany „Irwin” może mi dać tyle wrażeń i tyle emocji, iż wystarczy mi to na dłuższy czas, a może nawet i na całe życie... Rozumiecie... —

Od tej pory dowódca eskadry i dowódca szkoły przeklinali wynalazcę spadochronów. Daliby mi z rozkoszą możliwość skoczenia nawet w środek piekła, ale nie mogli tego uczynić bez zezwolenia departamentu, a uzyskanie takiego zezwolenia to historia długa i nader przewlekła. To też z nieukrywaną radością patrzyli na moje treningi — a skakałem ze wszystkich dachów, nawet z parasolami. — żywiąc w duchu nadzieję, że po złamaniu ręki albo nogi, uspokoję się wreszcie i przestanę ich gnębić. Ale mijały dni, nadchodził czas ostatnich egzaminów, ukończenia szkoły, a ja nie miałem zezwolenia, a oni spokoju. — Do ostatka się tudziłem, że może już jutro...!

Wreszcie przyszedł koniec! Rozjechaliśmy się do pułków. — Ja z dyplomem w kieszeni i z silnym postanowieniem skakania, wróciłem do macierzystego oddziału. — Okazało się jednak, że i tutaj ciężko... Znowu mijały dni... —

Wreszcie przestałem myśleć o oficjalnym wyczynie lotniczym. Któryś z oficerów poradził mi, abym wyskoczył z drugiej kabiny bez zezwolenia i potem tłumaczył się przypadkowym wypadnięciem z płatowca, lub też mimowolnym otwarciem spadochronu. Przyjąłem radę w formie żartu, ale zastanowiwszy się, uznałem ją za dobrą. Rozmówiłem się z jednym z kolegów i użytkowskiego jego zgodę, przystąpiłem do wykonania swego zamierzenia. Podczas lotów treningowych na ciemni foto-bombardierska, wpakowaliśmy się do maszyny i poleciliśmy. Cudny poranek i mroźne powietrze wysokości, uspokoiło mnie trochę. Faktwo zrozumiecie, że w podobnej sytuacji nerwy nawet badane w CBL, muszą reagować. To też popatrzywszy w dół, pomyślałem:

A niech tak ten parasol zawiedzie, to

i rodzona matka nie zechce pocałunku na moich szczątkach!

Ale trwało to krótko. Uświadomiłem sobie, że teraz nie można się cofnąć i narazić się na śmiech kolegi, który bacznie przyglądał mi się w lusterku. Nie! Nigdy! Lotnik zginie raczej, a nie dopuści do tego, aby ktoś mógł choć chwilę powątpiewać o jego odwadze.

Porzuciłem więc te myśli i poczęłem zastanawiać się nad sposobem skoku, aby po wyrzuceniu się z maszyny nie uderzyć w statecznik. Wreszcie nabrawszy wysokości, nalecieliśmy pod wiatr. Szybko obliczyłem odległość, aby móc wylądować na skraju lotniska i dałem pilotowi znak, aby trzymał płatowiec w locie prostym. Wylazłem na siedzenie, uściśnięm mu ramię (nie mogłem dłoni, bo ją miał na knwplu), po czym usadowiłem się na obrotniku.

— Uwaga!

Zebrałszy siły, aby przezwyciężyć pęd spychającego mnie do tyłu wicheru, ponurkowałem w kierunku lotu... Lecąc głowa na dół, przez moment śledziłem oddalenie się maszyny. Be trzeba wam wiedzieć, że zawczesne otwarcie spadochronu, może spowodować zaciepienie się płaszczyzny nośnej o płatowiec, a co za tym idzie — śmierć wskakującego. Skontrolowawszy odległość zdecydowałem się otwierać. Niestety, nie przewidziałem jednak, że możliwość poruszania rękami w położeniu, w jakim się znajdowałem i przy coraz więcej wzrastającej szybkości spadania, jest rzeczą praktycznie niemożliwą. — Poza tym jeszcze, spadochron obserwatorski, jaki miałem na sobie, wiszący na luźnych pasach, zmienił swe położenie. Nadludzkim wysiłkiem starałem się uchwycić rączkę howdenu, otwierającego pokrowiec. Naprawdę! Palce rozpaczliwie ślizgały się po pasach uprzęży. Nie mogłem!

— Koniec — pomyślałem. — Teraz już ginę!

Zamajaczyły mi wspomnienia, przesunął się przed oczyma jak gdyby film mego życia. Patrzyłam na siebie — drugiego. Jak-

bym to nie ja, lecz ktoś inny leciał w dół ku nieublaganej śmierci.

Zadźwięczały mi w uszach piosenki letnicze, dźwięki tang i bostonów, wszystko to złączyło się w jakiś piekielny świst czy skowyt — ciemność mnie ogarniała. Ten pęd szalony, dławiący resztki sił i oddechu... — Zawirowało mi wszystko przed oczyma. — Zatracałem świadomość!

Zdało mi się, że widział — usta, usta kobiece i cudną twarz, jak gdyby w mgłę spowitą, która zbliżała się ku mnie.

I skroni ciemność!!... I ten szalony ból w znowu, jak gdyby świry wierzły mi mózg na wylot.

I te usta bliskie, tuż, tuż przy moich... Poczułem je na swoich ustach... gorące i mroźne zarazem. Przygniotły mi wargi aż do bólu. A później uścisk ramion, subtelnych, a tak straszliwie mocnych, że zdawały się wprost miażdżyć mnie.

— Dusze się!! Powietrz!!!

Rozwarłem usta, chcąc odetchnąć, uchwycić choć odrobinę powietrza. Naprawdę! Czulem tylko, jak tamte usta wpiły się w moje, zabierając z nich oddech i życie. A potem — niemoc i ból. Ból tak okropny, graniczący wprost z jakąś potworną rozkoszą... i pocałunek!

Ciemność, szum i chaos!!...

Jeszcze! Jeszcze! — Chce tych ust! Chce tak wielki lecieć ku śmierci... ginać i... całować!!!

Kiedy oprzytomniałem, huśtałem się jak wahadło na linkach otwartego spadochronu. W dali podo mną zobaczyłem lotnisko, budynki, hangary.

Poczułem się sam, zupełnie sam i ogarnęła mnie tęsknota... Za czym? Nie wiem!

I teraz tęsknę, lecz nie wiem, za czym... Czy za tą chwilą, która miała mi być kresem, czy za tym pocałunkiem, którego już nigdy nie mogłem znaleźć na ustach — żywej kobiety.

Bo to był... pocałunek śmierci!

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

# U źródła zdrowia i młodości Czerniewice-Zdrój

Niewyzyskane piękno i skarby lecznicze — O zmianę nazwy stacji Stawki — Sprawa budowy sanatorium — Konieczność inwestycji — Letniskowa dzielnica wielkiego Torunia



Od wielu pokoleń Czerniewice-Zdrój znajdują się w posiadaniu starej polskiej rodziny **Modrzejewskich**. Już w roku 1625 znajdujemy ich akta w księgach Podgórze, którego dobra do niedawna jeszcze należały do tego samego, pięknie w dziejach Polski zapisanego rodu.

Zdrój-Czerniewice — jest położony prześlicznie o 5 km na południo-wschód od Torunia na wysokim lewym brzegu Wisły, 45 m nad poziomem morza. Od południowej strony zasłonięty lasem iglastym na piaszczystej równinie, z drugiej zaś — rozciąga się wspaniały widok na dołki Wisły i stare ruiny zamku w Złotorii. Zdrój ten oddalony o 1 km. od stacji **Stawki** na linii Toruń — Warszawa, posiada bardzo dogodny dojazd koleją, parowcem lub autobusem.

Dużo prawdziwego zmartwienia przysporzyło pp. Modrzejewskim przemianowanie nazwy dworca Czerniewice na Stawki. Wniosek o przywrócenie nazwy z uwagi na istniejącą już nazwę drugiej stacji Czerniewice, Ministerstwo Komunikacji załatwiło odmownie. Nazwa stacji „Czerniewice - Zdrój” przyczyniłaby się w dużym stopniu do spopularyzowania tego niedocenianego naleźycie uzdrowiska.

Zdrój - Czerniewice, wymaga jeszcze olbrzymich inwestycji, przede wszystkim konieczny tam jest wygodny hotel, któryby mógł pomieścić znacznie więcej kuracjuszy.

Następnie odnośne władze winny się zainteresować budową wielkiego sanatorium na Pomorzu. Do wiadomości naszej doszło, że Ubezpieczalnia Społeczna nosi się z zamiarem wybudowania właśnie takiego gmachu. **Zwracamy przeto uwagę Działu Lecznictwa Z. U. S. w Warszawie na wielkie możliwości w Czerniewicach, zwłaszcza, że źródło, klimat i otoczenie jak również pobliskość Torunia znakomicie odpowiada wszelkim warunkom.** Pożądanym by było, aby p. dr. Wąsowicz, kierownik wyżej wymienionego działu, dr. Czyżewski, znawca zagadnień balneologicznych oraz p. gen. dr. Rouppert, szef sanit., przewodniczący Rady Naukowej — zechcieli zainteresować się bliżej tą sprawą i dzięki odpowiedniej decyzji podnieść niedoceniane Czerniewice do rzędu uzdrowisk o sławie europejskiej.

Już wkrótce dokoła Zdroju wyrosnie dziesiątki domków i will. Duże tereny



Po kąpeli, wypoczynku i dobrym obiedzie kuracjusze rozsypują się wśród romantycznych zakamarków suchego parku o piaszczystym podłożu i niezwykle zdrowym powietrzu.

przeznaczone pod parcelację staną się zaczątkiem miasta - źródła, które połączy swe wartości lecznicze z rozrywkami Torunia.

O skuteczności leczenia w Czerniewicach piszą najznakomitsi lekarze, setki uszczęśliwionych kuracjuszy, niejednokrotnie z pośród najwybitniejszych osobistości Polski. (Nie będąc uprawnionym, niestety nie mogę przytoczyć nazwisk).

Trudno mi doprawdy rozpisywać się o pięknie położenia Czerniewic. Dla tego, kto zna Złotorię i przeciwny brzeg Wisły, byłoby to powtarzaniem rzeczy znanych. Ktoś, kto nigdy nie znalazł się na tej wysokości Wisły, słuchałby o tych cudach jak ślepy o kolorach. Niech wystarczy tedy zapewnienie moje, że w Czerniewicach odpoczywa się tak, jak wśród lasów, wzgórz i romantycznych zakamarków starego parku, połączanego tu i tam usłonecznioną łąką piasku. I wszystko to opasane srebrzystą wstęgą królowej rzek ustrojonej w zielone odzwiedone brzegi, w ruiny zamków i pomniki prawniejszej kultury.

Zainteresowanie najistotniejsze Czerniewicami spowodowało źródło. Wody jego były znane przed wojną na całej kuli ziemskiej, a zapotrzebowanie na linie okrętowe szło w milionach butelek. Zmiana nazwy z „Franciska” na „Czerniewice - Zdrój” —

W porównaniu z innymi mineralnymi wodami stołowymi, zawierającymi przeważnie domieszkę sztuczną, daje Zdrój Czerniewicki naturalną, czystą i z powodu tego prawdziwie przyjemną w użyciu wodę stółtową, którą rzeczoznawcy zalecają, najgorzej jako najlepszy napój codzienny.

Wodę mineralną zaliczyć należy do solanek bromojedowych z zawartością około 0,5 proc. chlorku sodowego, obok odpowiedniej ilości bromków i jodków. Ta właśnie niezbyt wielka ilość chlorku sodowego (soli kuchennej) tudzież brak skłonności wody do rozkładu, sprawia, że woda ze Zdroju Czerniewice jest wcale przyjemną w smaku i pić można ją, bez jakiegokolwiek rozcieńczenia wodą słodką, co bywa niuniknione przy używaniu wielu solanek wysokoprotentowych.

Zdrój Czerniewicki używany już od dawna do celów leczniczych, znajduje bez wątpienia zastosowanie w rozmaitych wskazaniach lekarskich oraz jako woda dietetyczna, tym więcej, że po przepuszczeniu przez sączki, a zwłaszcza po napojeniu bezwodnikiem kwasu węglowego nadaje się w zupełności do transportu i do przechowywania, nie tracąc „przyjemnego i orzeźwiającego smaku”.

O wodzie tej pisano już w niejednym dziele naukowym i niejedno sławne pióro



Od szeregu pokoleń Czerniewice znajdują się w posiadaniu Modrzejewskich. Na zdjęciu obecni współwłaściciele (z niewidoczną p. Martą Modrzejewską).

wojna — a potem żywiołowe klęski pożary i powódzie zniszczyły dobrobyt rodziny Modrzejewskich, a słynna Franciska została wyparta z zagranicy przez ograniczenia, dekry, a często i represje.

Zródło odkryto w r. 1896. Zawiera ono naturalną wodę zdrojową o znakomitym smaku i oddziałującą dodatnio na przyrządzenie trawienia.

lekarza zabierało o niej głos na łamach światowych pism fachowych.

Trzeba tylko teraz, by odnośne władze zajęły się bliżej sprawą, która obchodzi wszystkich. Czerniewice w najbliższym czasie winny stać się jeśli nie drugim Ciepochem, to przynajmniej uzdrowiskiem dostępnym dzięki odpowiednim inwestycjom dla każdego i dla każdej kieszeni.

## Kurs higieny publicznej dla lekarzy

Ministerstwo opieki społecznej organizuje w roku bieżącym w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie kurs higieny publicznej dla lekarzy. Kurs trwać będzie 6 miesięcy, a mianowicie od 1 października r. b. do 31 marca 1938 r.

Kandydaci, zgłaszający się na kurs, mogą się ubiegać o przyznanie im przez ministerstwo opieki społecznej — na czas trwania kursu — stypendium w wysokości 210 zł. miesięcznie, pod warunkiem jednakże, iż złożą zobowiązanie, że po ukończeniu kursu pozostaną na żądanie ministerstwa opieki społecznej przynajmniej przez dwa lata w państwowej służbie zdrowia pod rygorem zwrotu otrzymanego stypendium.

O przyznanie stypendium mogą się ubiegać kandydaci do 35 roku życia, którzy posiadają co najmniej rok służby na stanowiskach lekarzy okręgowych (rejonowych), względnie miejskich, lub trzyletnią praktykę lekarską.

Podania o dopuszczenie na kurs, a ewentualnie o przyznanie stypendium, na-

leży wnieść do właściwych ze względu na miejsce zamieszkania, urzędów wojewódzkich w nieprzekraczalnym terminie do dn. 1 września r. b. Do podania należy dołączyć krótki życiorys oraz odpisy dowodów, należycie uwierzytelnionych, stwierdzających: 1) wiek kandydata, 2) posiadanie obywatelstwa polskiego, 3) ukończenie studiów lekarskich 4) posiadania prawa wykonywania praktyki lekarskiej, 5) stosunek do służby wojskowej oraz 6) zaświadczenia dotyczące pracy zawodowej w instytucjach publicznych lub prywatnych.

Ponadto należy w podaniu wskazać dokładny adres kandydata oraz przynajmniej dwie bardziej znane osoby, które mogłyby udzielić opinii o kandydacie.

Lekarze powiatowi, ubiegający się o przyjęcie na kurs, składają podania tylko w drodze służbowej.

W czasie pobytu na kursie w Państwowej Szkole Higieny uczestnicy kursu będą mogli korzystać z bursy, istniejącej przy tej szkole, za zwrotem kosztów utrzymania w wysokości 4 zł. dziennie.

## Ignorancja i niedbałość lekarzy sowieckich

W dziennikach sowieckich wiele się pisze o niskim poziomie wiedzy sowieckich techników, nauczycieli inżynierów itd. Obecnie „Prawda” dodaje jeszcze dane o sowieckich „lekarzach”, których ignorancja i niedbałość zagrażają życiu pacjentów.

Oto np. starszy lekarz szpitala im. Siemiaszki „poplątał” dozy i zamiast 5 gramów arseniku i 25 gramów żelaza, zapisał choremu 25 gr. arseniku i 5 gr. żelaza. Gdyby nie przytomność aptekarza, chory niewątpliwie powędrowałby do lepszego świata. W centralnej klinice moskiewskiej, lekarz zapisał chorej digitalis, środek niebezpieczny, w ilości czterokrotnie przewy-

szającej najwyższą dopuszczalną dawkę. Inny lekarz pomylił się w ułamkach dziesiętnych i zamiast 0,02 gramów mercuriny, zapisał choremu 0,2 gr., t. zn. dziesięć razy więcej. Doktor z „lecznicy pracowników sztuki” zapisał choremu ogromną dawkę strychniny, a jego kolega polecił wziąć pacjentce na jeden raz 20 gr. aspiryny i 10 gr. kodeiny itd.

Nie dziw więc, że, jak stwierdzają dzienniki sowieckie, chorzy wolą często zwracać się do starych felcerów, lub nawet do znachorów, niż narażać życie, lecząc się u „doktorów” sowieckiej fabrykacji.



Wjazd do czerniewickiego zdroju.



Na ubitym korcie, przy stolikach wśród kwiatów i zieleni w blasku słońca — kuracjusze popijają smaczną wodę czerniewicką (na tle pałacyku kąpielowego).



Za chwilę kąpiel solankowo-kwasową — głowa gotowała



Po kąpeli jodo-bromowej czy solankowej miło jest wypocząć w słonecznej hali. Tu obowiązuje spokój i cisza ...



Przy młej pogawędce ...



Piękny park czerniewicki obfituje w stare wiekowe drzewa. Oto dąb „Dowajtia” w ozulym uścisku kuracjuszy

## Za murem chińskim



W ostatnich dniach mówi się dużo o zagranicznych koncesjach w Chinach w związku ze znanymi wypadkami na Dalekim Wschodzie. Nasz specjalny korespondent pisze poniżej o początkach i organizacji tychże koncesji.

## Sprawa bezpieczeństwa

Rozległe terytorium chińskie, wielkie niby kontynent, zamieszkałe przez 400 milionów ludzi, przeżywające częste wstrząsy, nie może na własnym terenie przejąć stuprocentową gwarancję bezpieczeństwa życia i mienia cudzoziemców. Wreszcie nie może także i Rząd Centralny w Nankinie zaprzeczyć, że na rozległych obszarach włością nie tracą swoje żniwa na rzecz generałów lub bandytów, a kupcy towar na rzecz rozbójników i plądrujących oddziałów wojskowych.

Ponieważ tak było dawniej i tak jest dzisiaj, Ameryka i Europa przeprowadziły następującą inowację: Oba państwa otrzymały międzynarodowe obszary, na których biali, pod ochroną ich flag t. j. ich siły zbrojnej mogli żyć według własnych praw. I tak powstały przed wojną francuskie, angielskie, niemieckie i międzynarodowe koncesje w Chinach. Po wojnie niemieckie koncesje przypadły, mocą Traktatu Wersalskiego, Japonii.

## Pod ochroną okrętów wojennych

Każda koncesja rządzi się własnymi prawami i własnymi obyczajami. W Kantonie koncesja Shameen ma wyłącznie francusko-angielski charakter; hotele i banki, restauracje i nocne lokale znajdują się obok siebie a od strony portu chronią je lufy armat z okrętów wojennych.

Kto chce dotrzeć do chińskiej dzielnicy w Kantonie, musi przejść przez jeden z obu mostów, strzeżonych już od lat przez karabiny maszynowe, a to w tym celu, by zabezpieczyć wszelkim niespodziankom i zagwarantować szybkie odgrodenie wymienionej koncesji w razie zamieszek. Nie zmienia tego stanu rzeczy ta okoliczność, że w ostatnim czasie hotele chińskie (także w chińskiej dzielnicy) są często elegantsze od hoteli w koncesji. Gdy w powietrzu czuć niebezpieczeństwo demonstracji względnie rozruchów, biali zawsze uciekają przez most na teren międzynarodowej koncesji, jako do bezpiecznego azylu.

## Exodus Anglików z Hankou

Koncesja w Hankou w prowincji Hupe przy ujściu rzeki Hankiang do Yanktse leży na brzegu północnym. Dziś znajdują się tam koncesje francuska i japońska. Dawniejsza koncesja angielska została sprzedana za prawo eksploatacji nafty.

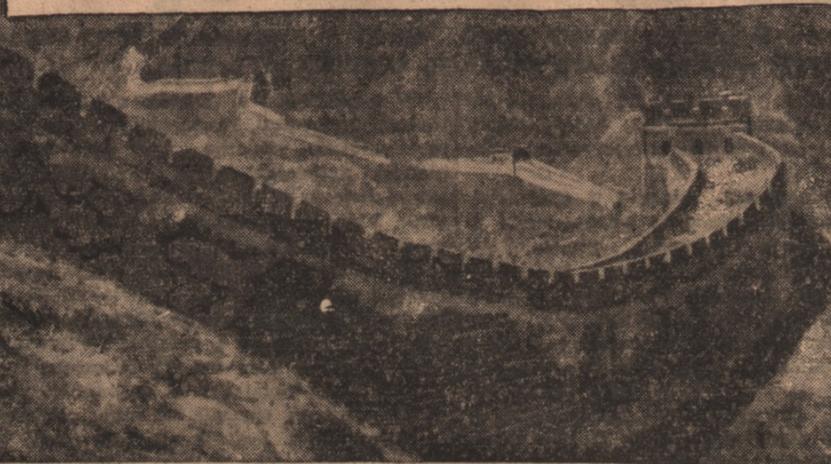
Anglicy utrzymali wówczas od swojego rządu rozkaz opuszczenia terenu koncesji w absolutnym spokoju i bez reakcji na jakiegokolwiek prowokację ze strony chińskiej. Można było wtedy obserwować jedną w swoim rodzaju scenę, polegającą na tym, że Chińczycy „wywączawszy” ten rozkaz rzucili się z kamieniami na Anglików, piuli na nich rozrywali im ubrania, gdy tymczasem Anglicy zachowali niewzruszony spokój.

## Tak powstała koncesja w Pekinie

Angielska koncesja w Pekinie pierwotnie nie miała żadnej podstawy prawnej. Chiny bowiem na utworzenie jej nie zgodziły się, ale sytuacja na przelomie wie-

## „Stój! Międzynarodowa koncesja!”

Dlaczego powstały tereny koncesyjne w Chinach? — Niemiecka koncesja przeszła w ręce Japonii — Shameen azylem Francuzów i Anglików w Kantonie — Gdy Anglicy opuszczali Hankou — Koncesja w Hankou bez traktatu — Szanghaj



ków dziewiętnastego i dwudziestego stała się dla białych zbyt groźna, by mogli mieszkać razem z Chińczykami. To też zbudowali oni w centrum miasta swoje domy w zwartym szeregu: banki i koszary, konsulaty i ambasady, otaczając to osiedle wysokim murem. W ten sposób koncesja stała się pewnego dnia faktem dokonany.

Jednakże, ściśle biorąc, koncesja wisi niejako w powietrzu nie posiadając żadnej podstawy prawnej, ale ma pewne oparcie na prawach zasiedlenia. Sprawa bezpieczeństwa była dla koncesji w Pekinie zawsze zagadnieniem spornym i niepewnym.

## Tientsin, Szanghaj, Mukden

Mukden, japońska koncesja, odegrała ważną rolę przy uderzeniach Japończyków na

Mandzuku, Japończycy bowiem mieli w swojej koncesji bardzo silny punkt oparcia. Nie potrzebowali maszerować na Mukden jako że już tam byli. A ekopy, które wykopalni w Mukdenie nie służyły dla celów bojowych, lecz do zakładania przewodów gazowych gdyż Chińczycy nie chcieli mieć gazu w Mukdenie.

Co się tyczy Tientsinu, to tam nie było inaczej. Ale najbardziej interesującą koncesją, dzisiaj najczęściej wymienianą, jest szanghajską. Chińczycy zaoferowali tam na cele koncesyjne teren bagnisty. Teren ten został w krótkim czasie osuszony, i z biegiem czasu rozwinęły się tam dwie koncesje — międzynarodowa i francuska. Chińczycy umieli wnet wyciągnąć swoje korzyści z tej koncesji, budując swoje jaskinie

gry i opium akurat na granicy pomiędzy obiema strefami. Jeżeli po jednej stronie przeprowadza się rewizję, to ludzie i narkotyki wędrują na drugą stronę i wtedy ani policja chińska ani policja międzynarodowa (zależnie po jakiej stronie dokonywało rewizji) nie ma prawa ingerencji.

## Nieuniknione curiosa

Życie koncesji wytwarzało często stosunki, które wydają się nam groteskowymi lub niezrozumiałymi. Przypatrzmy się przykładom! Jeżeli ktoś przychodzi na teren koncesji z pozwoleniem używania opium, wydanym w Chinach poza granicami koncesji i zostanie nakryty przy paleniu opium na obszarze koncesji, może on ulec skazaniu na 10 lat więzienia w obrębie koncesji. Natomiast nic nie może mu się stać za to na terytorium Chin.

Albo inny wypadek: Policja usiłowała zaarrestować fałszerza czeków w obrębie koncesji międzynarodowej, ten jednak mieszkał w domu administrowanym przez Francuzów, właścicielem którego był Japończyk. W rezultacie aresztowanie musiał przeprowadzić konsul amerykański (fałszerz bowiem był Amerykaninem) przy współudziale policji francuskiej i oficera japońskiego.

Wiele przejawów życia koncesyjnego może wydawać się groteskowymi jednakże zniesienie koncesji zmusiłoby przy obecnym zamęcie 80 do 90 proc. ogółu białych do opuszczenia Chin. Dlatego też wszystkie mocarstwa Zachodu są silnie zainteresowane w utrzymaniu koncesyj.

Od wojska szlacheckiego do armii narodowej  
Ciekawe dzieje myśli wojskowej w Japonii

Szlachta zbrojna — Cesarski dekret o narodowym systemie poborowym — Niesamowite plotki na temat „ofiary krwi”

Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie powoduje, że opinia europejska interesuje się skwapliwie strukturą Japonii i pierwiastkami jej siły. Nie od rzeczy więc będzie podanie ciekawych dziejów myśli wojskowej w kraju Mikada.

W Japonii feudalnej nie było regular-

Ukazanie się w roku 1853 amerykańskich statków wojennych w zatoce Jedo i presja, jaką Amerykanie i w ślad za nimi inne państwa wywarli na Japończyków, wstrząsnęły całym krajem. Japończycy zrozumieli, że ich krajowi grozi wielkie niebezpieczeństwo, jeśli jak

ry rozciągał się nie tylko na dotychczasową klasę szlachty wojskowej, tj. samurajów, ale na cały naród, napotkał duże trudności. Samurajowie, którzy do tychczas monopolizowali wojskową służbę i cieszyli się dzięki temu wielkimi przywilejami i prestiżem w stosunku do pozostałych klas, przyjęli dekret o ogólnym poborze jako godzący w ich część i interesy. Również i wpływowi ludzie w rządzie byli przeciwni poborowi „niższych” klas, które, ich zdaniem, nie nadawały się absolutnie do pełnienia służby wojskowej.

Zresztą i wśród ludu, który widział w służbie wojskowej niejako drogę do uzyskania równouprawnienia, dekret o poborze wywołał w początku wrzenie. W dekrete użyto bowiem nieopatrznie wyrażenia „ofiara z krwi”, co większość zrozumiała dosłownie tj. że musi oddać swą krew ku obronie narodowej. Prócz tego zaczęły w tym okresie krążyć wieści, że dużo cudzoziemców przybyło do Jokohamy po krew do wódki i farb: wszystko to razem wywołało w wielu częściach kraju sprzeciw przeciwko „ofiarze z krwi”. Rząd jednak zdołał w krótkim czasie opanować sytuację i pierwszy pobór do wojska dał armii japońskiej 10 tysięcy ludzi. W rok po tym (1872 r.) stała armia liczyła już 36 tys. oficerów i żołnierzy. Pierwszy chrzest wojenny otrzymali poborowi żołnierze japońscy w wojnie z Chińczykami (1894—1895).

Dalszy rozwój sił militarnych Japonii odbywał się w sposób utarty instruktorami głównymi w sztabie generalnym i wyższym dowództwie zostali oficerowie niemieccy, gdyż wojenna doktryna niemiecka znalazła uznanie w sferach wojskowych japońskich, jako najbardziej nadająca się do celów polityki Japonii.

Na wielką już skalę odbyła się próba ogniowa sił militarnych Japonii, morskich i lądowych w roku 1904—1905, w czasie wojny z Rosją. Próbę tę przeszła zwycięsko armia japońska. Od tego czasu militarna potęga Japonii rośnie wciąż i jej to ekspansji przypisać należy wszystkie posunięcia japońskie na lądzie a



Japończycy kochają swą armię narodową.

nej armii narodowej. Istniały armie prowincjonalne; każdy daimio, tj. feudalny pan, wiodł do boju swoich samurajów, t. j. szlachtę zbrojną. Rzemiosło wojenne stanowiło wyłączny przywilej samurajów, którzy dziedziczyli, z ojca na syna, służbę u daimów lub bezpośrednio u szogunów, faktycznych władców Japonii w okresie feudalnym. Klasy najniższe — rolnicy, rzemieślnicy i kupcy — nie mieli nawet prawa nosić broni.

najprędzej nie osiągną zdobyczy technicznych Zachodu.

Pierwszym krokiem w tym kierunku musiało być stworzenie silnej obrony narodowej. Z Japonii udali się zagranicę na studia militarne wyżsi wojskowi, a z zagranicy przybyli instruktorzy cudzoziemcy.

W listopadzie 1872 ukazał się cesarski dekret o narodowym systemie poborowym. Przymus służby wojskowej, któ-

Prosimy  
pamiętać o odnowieniu  
przedpłaty  
na miesiąc wrzesień b. r.



# Pierwsze sygnały!

Jeszcze lato w całej pełni i bujna rozkwiecona przyroda ani myśli o przygotowaniach jesiennych do zimowego długiego snu, a już czujna Pani Moda się sygnali swym peddankom i informuje je o jesiennych przewrotach w kobiecym królestwie mody. Nie chce się coppers pod dotykem gorących słonecznych promieni myśleć o pożegnaniu z nimi, a jednak... jednak lepiej z góry wiedzieć „co się święci” i w myślach przygotować już pewien plan przeróbek, połączeń itd. Zresztą, proszę się nie bać — te suknie „jesienne” są w dalszym ciągu z szyfonu, woalu i tafty. I rozmyślania o nich niczem nie zakłóca nam harmonii lata i słońca.

Na jesień zapowiada się dużo sukien z kombinowanych materiałów — de szyfonowych plisowanych spódniczek będzie się no sić taftowe kamizelki, do organdyowych sukien aksamitne plisy, do tafty — biżyczący jedwab. Ukazują się nowe gatunki i kolory jerseyu. Spódniczki są nie tylko coraz krótsze, ale również coraz szersze. Miękkie klosze zakończone są przeważnie aksamitem lub futrem. Wszystkie jesienne płaszczki będą już od pleców szerokie. Często spotykamy takie dziwolągi, jak przód płaszczka w jednym kolorze, a tył w innym. Do błękitnej wełny naprzekład cały tył robi się z czarnych żrebaków.

Na popołudnie jak najjaśniejsza sukienka z wełny, przybrana ciemnym płaskim futerkiem. Im szerszy obwód tych sukienek, tym dosadniejszy dowód, że są z ostatniego sezonu.

Jeszcze tylko krótki czas dzieli nas od jesiennego sezonu, musimy się spieszyć, póki jeszcze słońce grzeje i można nosić kreacje zielonego karnawału. Ostatnie modele to: szara taftowa sukienka do ziemi, oczywiście w pasowe kwiaty, osłonięta jasnoszarym szyfonowym płaszczem, inny model również szary adamaszkowy w deseń czarny, złoty, zielony i brązowy. Na to krótki płaszczek z szarego, jedwabnego woalu. Trzeci model, to biała woalowa sukienka w czerwone punkciki i błękitne kreseczki. Obcisły staniczek wycięty z przodu w ząb, na-

gie ramiona i króciutkie bufiaste rękawki przy szerokiej do ziemi spódnicy nadają całości wyrazu powabu i stylowości.

Na plażach w Deauville i Trouville nie przestaje się nosić flanelowych zakieciaków w pasy z krótkimi rękawkami i po męsku zaprasowanych shortów w najrozmaitszych pastelowych kolorach. Suto marszczone perkalowe w kwiaty spódnice z przodu rozcięte na majteczki z jaskrawego jednokolorowego materiału i obcisłych kwiecistych staniczków. Dalej idą perkalowe sukienki w najrozmaitsze desenie. Szara flanela, pia-

skowy shantung i czerwone płótno — to materiały, z których się robi niezliczone ilości krótkich zakieciaków i długich spodni, do których Paryżanka nosi miękkie, męski kapelusz z gracją ułożony na lokach.

Na letnie popołudnie nosi się granatowe jedwabne kostiumiki z krótkimi rękawkami i białym pikowym szalem, do tego biały pikowy kapelusz pokaźnych rozmiarów, opasany granatową wstążką. Widzi się często również sukienki imprimée z kloszowymi holerkami, nadającymi sylwetkę zupełnie nową linię.

## Z kajejka prababci

### Dawna kosmetyka na usługach nowoczesnej pani

Jakże długo opowiadaliśmy sobie różne anegdotki o kosmetycznych zabiegach naszych babek i prababek, z jakim sceptycyzmem odnosiliśmy się do pozostawionych nam w starym zeszytku babci przepisów i recept na różne dolegliwości cery. Aż oto przeglądamy dziś te karty łapczywie i ze zdziwieniem stwierdzamy, że recepty te, to skarby prawdziwe, że użyte na różne maści, maseczki i mleczka, róże, miody i zółtka są pierwotną i doskonałą treścią ówczesnych domowych wyrobów kosmetycznych, zastąpionych później przez masową fabrykację chemicznymi wyrobami.

Nie śmiejemy się więc dłużej, a uważnie przypatrzymy się tym przepisom, które służyły w swoim czasie najpiękniejszym kobietom świata.

Doskonałym kremem używanym chętnie przez słynne dawne piękności był krem liliowy:

sok z 2 cebulek białej lili, miodu 10 dkg, topionego białego wosku 5 1/2 dk.

Nacierać twarz na noc, a rano zmyć wodą.

Drugim środkiem do konserwowania u-

rody była słynna maseczka, którą i dziś panie mogą z powodzeniem stosować przy swych zabiegach toaletowych — jest nieskomplikowana w przyrządzaniu, tania i daje cudowny efekt — świeża, nieskazitelna cerę do późnej starości.

9 gramów jęczmiennej maki, 35 gramów białego miodu, 1 białko.

Dobrze rozrobiona masą, smarować twarz na przeciąg 20 minut, a następnie zmyć twarz letnią wodą.

Dla pielęgnacji włosów znana była recepta następująca: szpik surowy z kości wołowej rozpuszczony w naczyniu na parze, następnie zmieszany z kwaterką rumu, w którym przez pewien czas moczyła się gałązka kwiatu rozmarynu. Tym płynem skrapiać włosy przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Wszystkie przepisy są naprawdę nieskomplikowane, a choć dzisiejsze panie przyzwyczajone są do drogich i szumnie reklamowanych środków kosmetycznych, te proste i niewinne „medykamenty” mogą nieraz oddać nam prawdziwie dobrą przysługę.

## Uwagze mamusi

### Ząbkowanie zdrowego dziecka

Gdy dziecko na świat przychodzi, już wszystkie zęby, z wyjątkiem tylnych trzonowych, napełniają zębodoły.

Są one wówczas tylko chrząstkowatą masą, stopniowo jednak nabierają coraz większej twardości i pewniejszego kształtu,

aż wreszcie całe i gotowe na jaw kolejno wychodzą.

Zęby wyrastają w następującym porządku: średnie 2 zęby przednie u dołu wychodzą w miesiącu 6-tym, a wypadają w roku 7, przednie u góry wychodzą w miesiącu 8-mym a wypadają w roku 8-mym. Boczne dwa zęby przednie u góry wychodzą w miesiącu 10-tym a wypadają w roku 9-tym itd., a ostatnie 4 drugie trzonowe zęby wychodzą w miesiącu 30, wypadają zaś w roku dwunastym.

Oprócz 20 zębów mlecznych, jest jeszcze 8 zębów trzonowych takich które tylko raz w życiu wychodzą. Cztery z nich pojawiają się w 5-tym lub 6-tym roku życia, a cztery drugie w 13-tym.

Między 18 a 24 rokiem ukazują się ostatnie zęby — mądrości, które jednakże czasami zupełnie nie wychodzą.

Dopiero wtedy jest zębów 32, tj. liczba całkowita.

Prawidłowemu wyrzynaniu się pierwszych zębów towarzyszą zwykle objawy takie, jak: większe ślinienie się, gorączka, głód, brak apetytu, niespokojny sen i rozwalnienie, lekarze jednak twierdzą, że objawy te nie są spowodowane ząbkowaniem, jako procesem zupełnie normalnym w rozwoju dziecka, lecz powoduje je równocześnie z ząbkowaniem przypadający u dzieci rozwój gruczołów układu trawienia.

Zanadto spóźnione wychodzenie zębów jest oznaką słabości układu kostnego, i wtedy to należy zasięgnąć rady lekarzy aby zapobiec grożącej w takim razie dziecku „angielskiej chorobie”.

Mocne i zdrowe zęby są podstawą zdrowia całego organizmu — miazdząc dokładnie pokarmy, znakomicie pomagają trawieniu.

Słabe i próchniejące są zbiornikami wszelkich bakterij chorobotwórczych.

Zatem od chwili ukazania się pierwszej pary zębów u dzieci począwszy, winniśmy

## W mojej kuchni

### GRZYBY Z MÓZGIEM.

Móźdzek cielecy lub wołowy obgotować w wodzie z solą, octem lub cytryną, obrać z błon, pokrajać w kostkę, przesytać leciutko tartą, zrumienioną bułeczką, żeby się nie sklejały. Białe grzybki borowiki lub młode maślaczki udusić w maśle z cebulą, dodać trochę śmietany. Powinny być gęste bez sosu. Zmieszać ostrożnie z mózgiem, ułożyć na wysmarowanym masłem półmisku, skropić masłem, posypać tartą bułką i zapiec w piecu.



## Rady praktyczne

### CZYSZCZENIE MARMURU.

Zółty wosk rozpuszcza się w nagrzanej terpentynie, potem wyciera się marmur tą mieszaniną za pomocą miękkiej wełnianej łatki aż do połysku. W razie skrzepnięcia mieszaniny należy ją znowu nagrzać. Na marmurze znikają wszystkie plamy.

### CZYSZCZENIE ALABASTRU.

Alabastrowe przedmioty myje się wodą z białym mydłem, potem zanurza się w ciepłej wodzie, a po wysuszeniu naciera przy pomocy twardego pędzelka sproszkowanym gipsem.

### CZYSZCZENIE LAKIEROWANYCH PRZEDMIOTÓW.

Pomazak jest mieszaniną złożoną z oliwy i niewielkiej ilości maki wyciera się je łatką wełnianą.

### CZYSZCZENIE CERAT.

Ceraty czyści się łatką wełnianą zwilżoną w terpentynie lub nafcie. Nie należy ceraty myć wodą i mydłem!

## Poemat kunsztu fryzjerskiego



Wspaniała ondulacja wodna wyróżniła na konkursie fryzjerskim. (II-gie miejsce w eliminacjach do półfinału na Konkurs Paryski.)

Wykonał: KANT — Toruń - Podgórz (vis a vis kościola).

Je mieć w szczególnej pieczy, utrzymywać je należy w nadzwyczajnej czystości i zawczasu przyuczać dzieci nasze do dokładnego ich mycia nie tylko rano i wieczorem przed udaniem się na spoczynek, ale i po każdym jedzeniu.

Podawać z sosem korniszonowym, cytrynowym lub pieczarkowym.

### JABŁKA W SZLAFROKACH.

Obrane z łupy i wydrążone jednym końcem jabłka pocukrować i należyć do środka konfitur: malin, truskawek, wisien lub innych. Zagnieść następujące ciasto: pół filiżanki kwaśnej śmietany, łyżkę masy, ćwierć funta cukru i maki wiele ciasto przyjmie. Rozwałkować cienko, krajać w kwadraty, dwa razy tak duże, jak jabłka, kłaść każde jabłko w środek, na wierzchu zlepiać ciasto różkami na krzyż i wstawić do gorącego pieca na dobre pół godziny.



Letnie suknie

Skromne — tanie — efektywne!

# Pomorze — przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności; które swoim dorobkiem organizacją pomnażają kulturę rolną.

## GORZĘDZIEJ — Alojzy Przybylski

### Największe na Pomorzu Zakłady Ogrodniczo-Przemysłowe Fabrykacja popularnych już dzisiaj konserw ogórkowych „Mago”

Kilka kilometrów od Tczewa, tuż nad brzegiem Wisły, w malowniczej okolicy, będącej celem licznych wycie-



P. Alojzy Przybylski, dzierżawca maj. Gorzędziej, twórca jednych z największych na Pomorzu Zakładów Ogrodniczo-Przemysłowych. Dobry rolnik, znakomity organizator i przedsiębiorca, a równocześnie i ofiarny działacz społeczny.

czek, leży piękna majątność Gorzędziej. Obszerny i wygodny pałacyk otacza

przeróżne nasiona i rośliny lecznicze.

Nie to jednak postawiło majątność Gorzędziej na czele pomorskich majątności rolnych, nie to rozślawiło jego imię nie tylko na Pomorzu, lecz w głębi kraju, a nawet za granicą.

Oto dzięki przedsiębiorczości i energii p. Przybylskiego utworzono w majątności Gorzędziej w roku 1935 zakłady Ogrodniczo-Przemysłowe, fabrykujące popularne konserwowane w puszkach ogórki „Mago”. Jeszcze kilka lat temu nie tylko ziemie zachodnie ale i głębi kraju zalewany był produktem zagranicznym, jak C. W. Kuhn, Berlin — Oddział w Gdańsku wzgl. Dagona lub Kregera z Gdańska, dziś produkty te wyparte zostały z polskiego rynku przez wszechpotężne „Mago” fabrykowane w maj. Gorzędziej. Ba, z roku na rok wzrasta również eksport „Mago” tak, że dziś fabrykat ten staje się równie popularny za granicą, jak i tu, u nas, na Pomorzu. Ale bo też nie przeciętne są i jego zalety. Najwybitniejsi uczeni i znawcy uznali ogórki w puszkach „Mago” za nadzwyczaj udane, a dyrektor laboratorium Przemysłowo-Żywnościowego przy Inspektoracie Standaryzacyjnym Zw. Izb Przem. i Handl. orzekł, że nie ma w całej Polsce fabrykatu ogórkowego, który chociażby w przybliżeniu dorównywał fabrykatowi gorzędziejskiemu i posiadał jego kwalifikacje eksportowe. Podobnie pochlebne opinie nadesłało również szereg firm zagranicznych. Wielką bowiem zaletą i przewagą „Mago” nad innymi podobnymi fabrykatami jest jednolity sortyment ogórków,

właściwość, że trzymają się długo w dobrym stanie po otwarciu puszki.

Oczywiście plantacje ogórków i fabrykacja konserw „Mago” wymaga odpowiednich wkładów i dużo pracy. Produkcja spoczywa w rękach wytrawnych fachowców. Do plantacji wydzielono 50 ha najlepszej ziemi, a przy pracy zatrudnionych jest w sezonie około 200 ludzi, co świadczy o wielkiej żywotności tej poważnej placówki przemysłowej, stwo-

„Mago” jest interesująca, nie możemy jej jednak, niestety, opisać w jednym skromnym reportażu. Wspomnimy tylko mimochodem, że ogórki specjalnej hodowli, wymagającej wiele pracy i zachodu, sortuje się, następnie odpowiednio przygotowuje, po czym umieszcza się w szczelnych puszkach. Pozostałe ogórki, nie nadające się z pewnych względów do fabrykacji, konserwuje się w beczkach. Te ostatnie są również jakoś-



Robotnicy, zatrudnieni przy zrywaniu ogórków w Zakładach Ogrodniczo-Przemysłowych w majątku Gorzędziej.

rzonej w ramach maj. Gorzędziej. Dogodne warunki transportowe — kolejną, Wisłą i samochodami — przyczyniają się wydatnie do jaknajprzystępniejszej kalkulacji cen i zbytu towaru, a tym samym posiadają i pośredni wpływ na rozwój przedsiębiorstwa, które też w najbliższym czasie ma zostać jeszcze rozszerzone, tak, że w niedługiej przy-

ciowo znakomite i znane już dziś prawie w całej Polsce.

Na tym kończymy opis pięknej majątności Gorzędziej i stworzonych w jej ramach największych na Pomorzu Zakładów Ogrodniczo-Przemysłowych.

Jak się dowiadujemy maj. Gorzędziej ma ulec parcelacji i to jeszcze w roku bieżącym. Byłoby to dotkliwym ciosem



Ciekawy moment fabrykacji konserw ogórkowych „MAGO” w majątku Gorzędziej. Wspaniały, dobrze pielęgnowany park, wokół zaś ciągną się słynne już dziś na Pomorzu plantacje gorzędziejskich warzyw.

W roku 1933 majątność tę, o obszarze 1600 mórg, stanowiącą własność pp. Matuszewskich, wydzierżawił p. Alojzy Przybylski. Ówczesny stan majątku był bardzo zaniedbany, to też dążeniem p. Przybylskiego było postawić go na jak najwyższym poziomie, a co, przynajmniej należy bezstronnie, udało mu się w zupełności. Mimo młodego wieku (ur. 2. II. 1905) posiada on gruntowne wykształcenie fachowe, potrzebne doświadczenie, no i zapał do pracy oraz wiarę w własne siły. W krótkim stosunkowo okresie czasu zdołał podnieść kulturę rolną, utworzyć stajnię zarodową kłaczy, oborę krów wysokomlecznych, owiec i zapoczątkować hodowlę remontów. Pod nadzorem Pomorskiej Izby Rolniczej zorganizowano także poletko doświadczalne, na którym hoduje się

lich smakowitość oraz dobry, jędrny wygląd. Poza tym ogórki „Mago” mają tę



Przeznaczone na eksport imponujące „baterie” beczek, pełne zakonserwowanych ogórków, na dziedzińcu Zakładów Przemysłowych „MAGO” w majątku Gorzędziej.



Konserwowanie ogórków w beczkach w Zakładach Przemysłowych „MAGO” w maj. Gorzędziej

szłości zatrudniałoby w sezonie około 400 ludzi.

Fabrykacja konserw ogórkowych

dla samej majątności prowadzonej obecnie wzorowo i poderwałoby zupełnie byt tak świetnie zapowiadających się na przyszłość Zakładów Ogrodniczo-Przemysłowych, których egzystencja uzależniona jest od większej własności rolnej, w której też ramach zostały stworzone. Dobrze dziś prosperująca i walcząca z bardzo dodatnim rezultatem z produktami obcymi fabryka „Mago” ulec musiałaby likwidacji. Pomorze straciłoby jedną z swych najbardziej ekspansywnych placówek przemysłowych, około 200 ludzi pracę, a konsument oddany zostałby ponownie na łup różnych zagranicznych fabrykatów.

Miejmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie i p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przychylnie potraktuje wniosek właścicieli maj. Gorzędziej o zaniechanie parcelacji, tak, że Zakłady Ogrodniczo-Przemysłowe w Gorzędzieju rozwijać się będą nadal z wielką korzyścią dla rodzimej produkcji i ku pełnemu zadowoleniu polskiego konsumenta.

# „Drang nach Osten“ jeszcze raz silnie podkreślony podczas jubileuszu instytutu niemieczyny za granicą

Forster o roli Gdańska

W ub. tygodniu obchodzone w Stuttgarcie 20 rocznicę utworzenia tamże Instytutu niemieczyny za granicą. Uroczystość ta była manifestacją niemieckiej polityki ekspansji, w której zagadnienie obszaru wschodniego wysunięto na naczelną rolę. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że punktem centralnym zainteresowań i uroczystości, związanych z obchodem stuttgarckim, była sprawa gdańska. W dniu otwarcia zjazdu działaczy niemieckich za granicą we środę dnia 11 bm. odbył się uroczysty wieczór pod hasłem „Wolność Gdańska“. Nazajutrz 12 bm. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Niemcy na wschodzie przedmurzem Europy“. Otwarcia dokonali prezes instytutu Niemców zagranicznych, dr. Stroelin i „gauleiter“ t. j. kierownik partii hitlerowskiej w Gdańsku Forster.

W przemówieniu swym Forster nazwał Wschód „wielką przyszłością narodu niemieckiego“. Przechodząc do omówienia znaczenia Gdańska dla wojującej niemieczyny, Forster zaznaczył, że „niemiecki Gdańsk był od wieków ośrodkiem

najcięższych walk. Wszystkie narody obszaru wschodniego walczyły o to miasto, które dziś jest ośrodkiem politycznych wydarzeń“.

Podkreśliwszy niemiecki charakter Gdańska, który zdaniem mówcy nie może ulec zmianie, Forster sformułował rolę Gdańska w obecnym rozwoju stosunków na Wschodzie Europy w sposób następujący:

„W nowej Europie Gdańsk jest w dalszym ciągu obiektem spornym. W rozpatrywaniu sytuacji wytworzonej w ostatnim czteroleciu, należy jednak pamiętać szczególnie o tym, że Gdańsk w dziele porozumienia między Polską i Niemcami szedł w pierwszym szeregu stając się tym samym ponownie pomostem na wschód i zaporą przeciwko bolszewizmowi“.

## Kolonia letnia dzieci w Działdowie



Staraniem prezesa pow. komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Działdowie p. starościny Horwathowej, urządzona została kolonia letnia w leśniczówce miejskiej. Dzieci w wieku od lat 7 do 13 najuboższych rodziców, zakwalifikowane przez lekarza powiatowego do wypoczynku zdrowotnego, znalazły na kolonii troskliwą opiekę. Kolonia odbyła się w 2-ech sezonach 3-tygodniowych. Ostatni sezon dla chłopców zakończył się dzisiaj. Koszta urządzenia kolonii pokrywa całkowicie komitet z ofiar społeczeństwa oraz z subwencji władz.

## Jak Niemcy płacą uciekinierom z Polski?

Nie mogli wytrzymać i powrócili do kraju

Poznań, 19. 8. Do miejscowości Płońsk w pow. wolsztyńskim, powrócił 18-letni Niemiec Noak, który swego czasu uciekł do Niemiec. Za 8 dni ciężkiej pracy od wczesnego świtu do późnej nocy u jednego z gospodarzy otrzymał wszystkiego 3 marki. Noak nie mógł wytrzymać i powrócił do Polski.

Wiadomość ta winna być przestrożą dla tych Polaków, którzy omotani agitacją nieprzychylnych Polsce elementów uważają Niemcy jako raj i, przekraczając nielegalnie granicę, szukają tam lepszego szczęścia. Jak się okazuje, Niemcy wykorzystują takich w niemożliwy sposób.

## Na co wolno będzie polować we wrześniu?

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (o prócz województwa śląskiego), we wrześniu wolno będzie polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Jelenie-hyki, sarny-kozy, dziki, borsuki, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury w województwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wołyńskim (do 14 września), jarzabki i pardwy, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataliony, dzikie kaczo-ry, dzikie kaczki i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, puchacze w województwie wileńskim (od 16 września), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

## Rzadki zabytek budownictwa orawskiego ofiarowany Państwu



W Zubrzyicy Górnej na Orawie odbyła się skromna niecodzienna uroczystość przejęcia przez Państwo osiedla soltyckiego Moniaków, składającego się z drewnianego soltyckiego dworu, wraz z budynkami gospodarczymi i pięknie zadrzewioną parcelą. Osiedle to istniejące przeszło 150 lat ma stanowić muzeum i zachować swój pierwotny charakter. Osiedle to posiada niezwykle charakterystyczne w starożytnym typie zachowane cechy budownictwa orawskiego. Akta darowizny dokonali ostatni potomkowie rodu soltyśców Moniaków: Joanna z Letjaków Wilczkowa i jej brat Sándor Letjak, em. inż. węglarski. — Przy akcie przejęcia przez Państwo osiedla soltyckiego był obecny konserwator krakowski Remer. Zdjęcie nasze przedstawia osiedle soltyckie Moniaków w Zubrzyicy Górnej. Przed domem stoją ofiarodawcy: Joanna z Letjaków Wilczkowa i inż. Sándor Letjak.

## Walne zebranie kupców zbożowych Pomorza

Dnia 17 bm. br. odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Zbożowych i Nasiennych na Pomorzu w lokalu Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, które zagał p. A. Melerski.

Ze sprawozdania z dotychczasowej działalności wynika, że szereg przeszkód natury wewnętrznej nie pozwoliło na racjonalną i wydajną pracę Stowarzyszenia. Wszelkie natomiast ważniejsze zagadnienia, jak dostawy zboża dla konsumpcji Gdańska oraz wojska przez prywatne kupiectwo — zostały przez Stowarzyszenie na korzyść swych członków przeprowadzone.

Stan kasy wykazuje zapas gotówki w wysokości zł. 500,—, z czego wynika, że w wydatkach stosowano jak najdalej idącą oszczędność.

W dyskusji liczni mówcy poruszali obecne ustosunkowanie się władz wojskowych do kupiectwa prywatnego, które władze wojskowe chcą wyeliminować z dostaw zboża dla wojska. Powoływano się na przykład zeszłoroczny, gdzie intendentura nie mogła, mimo wielkich wysiłków, pokryć na terenie tutejszym zapotrzebowania bezpośrednio u rolników i dopiero prywatne kupiectwo zbożowe dostarczyło ilości potrzebne intendencji. Podnoszono również żal, że tuł. kupiec prywatny, jako dobry Polak i chrze-

ścijanin, spełniając wszelkie obowiązki w stosunku do Państwa i wojska, narażony jest na usunięcie wzgl. wyeliminowanie z dostaw do wojska.

W dalszej części apelowano do zarządu Stowarzyszenia, aby sprawa dostaw zboża dla wojska znalazła właściwe zrozumienie i równe traktowanie kupca zbożowego Polaka z rolnikiem.

Wybrany nowy zarząd jest w składzie następującym: prezes p. A. Melerski z Torunia, wiceprezes p. Stolpe z Bydgoszczy, sekretarz p. Hoffmann z Torunia, skarbnik p. Meyza z Torunia, ławnicy pp. Dratwiński z Bydgoszczy, Jeżak z Torunia, Karow z Grudziądza i Gogolewski z Wąbrzeźna.

Przyjęto nowy statut na wzór statutu Zrzeszenia Kupców Zbożowych w Poznaniu z dostosowaniem do lokalnych warunków i uchwalono składki na rok następny w wysokości zł. 2 miesięcznie.

Dalej postanowiono zwołać zjazd kupiectwa zbożowego z Pomorza do Torunia, przy czym termin i program zjazdu ustalił nowy zarząd.

## „Torpeda śmierci“ zastosowana przez Chińczyków Marynarz w jej wnętrzu kieruje pociskiem

Wojna japońsko - chińska przenosi się na morze. Flota chińska, słabsza od japońskiej, z podziwu godnym bohaterstwem opiera się liczniejszym siłom nieprzyjacielskim.

Z Szanghaju donoszą, że w kierunku japońskiego okrętu wojennego „Idzuma“ wypuszczona została torpeda, kierowana przez znajdującego się w jej wnętrzu marynarza chińskiego.

W momencie wybuchu marynarz został rozszarpany w kawałki. Torpeda ugodziła

## „Dni Propagandy Estetyki Miast“ w Grudziądzu

W dniach 12—19 września br. odbędą się w Grudziądzu, organizowane po raz pierwszy w Polsce „Dni Propagandy Estetyki Miast“. W dniach tych odbędą się zjazdy i obrady przedstawicieli i delegatów Zw. i Tow. Ogródów Działkowych, Tow. Upiększania Miast, Tow. Popierania Plantacji, Tow. Miłośników Miast, przy współudziale przedstawicieli miast Rzeczypospolitej i Zrzeszeń, interesujących się estetycznym wyglądem miast. Celem tych obrad będzie utalenie programu wspólnej, zespolonej pracy i podniesienia poziomu estetyki miast w Polsce.

## Starcia między członkami Stron Narodowego a socjalistami

Kielce. W Kielcach doszło do starcia między członkami Stronnictwa Narodowego, którzy robili zdjęcia fotograficzne kupujących w sklepach żydowskich, a kilku socjalistami z sekretarzem miejscowym organizacji P. P. S. Śliwińskim. Policja przywróciła porządek, aresztując sekretarza socjalistycznego Śliwińskiego.

## Dzisiejsza inteligencja a kultura

W ostatnim numerze „Świata“ pisze pewien doskonały felietonista, ukrywający się pod pseudonimem „Uparty nurk“ na temat potrzeb kulturalnych dzisiejszej inteligencji:

„Nie, mnie na kupowanie książek nie stać — mówi pani mecenasowa i idzie na całe popołudnie do eukierni, gdzie rachunek za ciastka i lody wyniesie więcej, niż cena dobrej książki.“

„Ja na popieranie sztuki pozwolić sobie nie mogę — stwierdza ze smutkiem wielki przemysłowiec i w ciągu jednej nocy przegrywa w karty sumę, za którą mógłby nabyć cztery dobre obrazy pierwszorzędnych malarzy polskich.“

„Ja chodzę do teatru tylko za kartkami (bezpłatnie) — wyznaje wysoki dygnitarz. Moja pensja nie wystarcza na takie luksusy“. Ale po teatrze wstępuje na dancing, gdzie przepija lekko licząc, dziesięć biletów teatralnych.

I tak — od samej góry do samego dołu. Na wszystkich szczeblach t. zw. „drabiny społecznej“.

Kto wie? Może tylko na właściwym ustaleniu hierarchii potrzeb polega to, co nazywamy kulturą?“

Czy nie bystro podpatrzone!

## Kongres księgowych w Katowicach

Związek Księgowych w Polsce zwołuje kongres na 31 października r. w Katowicach. Odbędzie się on pod hasłem „naprawy gospodarczej“ i w tym też kierunku potoczą się obrady. Prace kongresu odbywać się będą w 3-ech komisjach, organizacyjnej, naukowej i zawodowej, na których będą wygłoszone referaty.

Kongres ten ma duże znaczenie z uwagi na rolę, jaką odgrywają księgowi w przedsiębiorstwach i zakładach przemysłowych, których posiadają tajniki kalkulacji itp. z tego powodu służą często głosem doradczym swym szefom.

## Wielkie manewry lotnicze w dolinie Rodanu

Paryż, (P. A. T.). Wielkie manewry lotnicze, rozpoczynające się na południu Francji, które potrwać do 25 bm., będą pierwszą próbą użycia w akcji bojowej wielkich jednostek lotniczych, a przede wszystkim próbą przestudiowania zasad obrony przeciw lotniczej ośrodków i miast przemysłowych. W manewrach tych weźmie udział 10 eskadr lotniczych, które podzielone zostaną na dwie części: strona „niebieska“ zgromadzona będzie w dolinie Rodanu i ma natrzeć z nienacka na stronę „czerwoną“, która będzie mia-

ła na celu zatrzymanie nalotu „niebieskich“ i uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania jego zadania oraz zmuszenia go do odwrotu.

Manewry te, w których biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele francuskiego lotnictwa wojskowego, jak również poważne siły lotnicze, a przede wszystkim lotnictwo bombowe, przeprowadzone będą na dużą skalę i mają być sprawdzianem nie tylko założeń taktycznych obrony przeciwlotniczej, lecz również stanu materialnego i organizacyjnego lotnictwa francuskiego.

Wiadomość o bohaterstwie chińskiego marynarza wywołała ogromne wrażenie wśród żołnierzy japońskich i entuzjazm w oddziałach chińskich.

Japońskie koła oficjalnie zaprzeczają, jakoby „Idzuma“ został storpedowany i twierdzą, że Chińczycy nie użyli „torpedy śmierci“, która jest wynalazkiem japońskim.

SIERPIEN

21-22

Sobota-Niedziela

## KALENDARZYK

Sobota 21. 8. — Joanny  
Niedziela 22. 8. — Ty-  
moteusza  
Poniedziałek 23. 8. —  
Filipa Benic.

## Z miasta

— Arcybiskup finlandzki w Bydgoszczy. Do naszego miasta przyjechał J. E. ks. biskup Cobben wikariusz apostolski Finlandii w towarzystwie ks. radcy Durzyńskiego z Poznania i ks. prof. Żurawskiego z Polskiej Wsi. Dostojnik Kościoła odprawił Mszę św. w kościele Serca Jezusowego. Po zwiedzeniu najważniejszych zabytków naszego miasta ks. biskup Cobben odjechał do Gdyni.

— Dyrekcja obydwu państwowych gimnazjów ogólnokształcących w Bydgoszczy (dawn. Klasyczne i Humanistyczne) podają do wiadomości, że przyjmują jeszcze do dn. 3 września br. kandydatów do liceum (Państwowe Gimn. im. Marsz. J. Piłsudskiego — do liceum klasycznego i przyrodniczego, Państw. Gimn. im. Marsz. Śmigłego Rydzia — do liceum humanistycznego). Egzamin wstępny odbędzie się dnia 4 września br. Równocześnie Dyrekcja podaje do wiadomości, że rok szkolny rozpocznie się dn. 3 września br. o godz. 7.45.

— Średnia szkoła zawodowa żeńska w Bydgoszczy ul. Konarskiego 5 tel. nr. 15-90 przyjmuje zapisy uczennic na 1-roczy kurs nauki gospodarstwa domowego we wtorki, czwartki i soboty od 10—12 tylko do 1 września. Program kursu obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące. (5558)

— Kierownictwo przyw. 6 kl. szkoły powszechnej koedukacyjnej pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy ul. Cieszkowskiego nr. 61 p. udziela informacji codziennie od godz. 11 do 13 i od 17 do 18. (5560)

## Zebrania — Odczyty

— Komenda sekcji kat. san. P. C. K. Dnia 22 bm. o godz. 7-ej rano zbiórka wszystkich sekcji w kompletnym umundurowaniu w świetlicy przy ul. Cieszkowskiego 11. celem przywitania przyjeżdżających drużyn.

## Kronika policyjna

— Nieszczęśliwy wypadek. 16-letni Hans Lawin (Krakowska 12) odniósł skaleczenie głowy podczas pracy. Po opatrzeniu rany w szpitalu miejskim odesłano go do domu.

— Pożar smoły. Na podwórzu domu p. Wilhelma Kruegera przy ul. Kaszubskiej 17 zapaliła się dnia 20 bm. o godz. 13-tej smoła, której płomienie wywołały niepokój wśród mieszkańców. Przywołana straż pożarna ogień szybko stłumiła.

## Echa procesu Przechockiego

Otrzymałszy następujące pismo:  
„Przechocki, przeciw któremu toczyła się rozprawa sądowa o zabójstwo dnia 17 bm. przed tut. Sądem Okręgowym, nigdy nie należał do kościoła polsko-narodowego katolickiego i nie wspierał z powyższym kościołem nie miał.  
Sam Przechocki podał na rozprawie, że jest wyznania starokatolickiego.  
Swego czasu Przechocki należał do gminy religijnej przy ul. Dolina 29 pozostającej pod jurysdykcją bp. Farena, a która to gmina nazywa siebie bezprawnie gminą starokatolicką.  
Faktycznie ani bp. Faron, ani gmina przy ul. Dolina 29 do Unii Utrechckiej kościoła starokatolickiego nie należała, lecz samowładnie usurpują sobie nazwę starokatolików, bez wiedzy i zgody zwierzchników kościoła starokatolickiego w Holandii. K. M.”

## Wieczory teatralne

## „Japoński rower”

komedia w trzech aktach Tadeusza S. Chrzanowskiego.

Ustalmy fakt charakterystyczny. Oto współczesna, polska, niestety niezbyt bujna literatura dramatyczna popadła — by użyć tego określenia — w przedawnienie. „Anachronizuje” z lubością, osadziła się z dziwną bez troską na marginesie jakże ciekawych czasów nasyconych procesem generacyjnych przeobrażeń i przewartościowań nie tylko gospodarczych, społecznych, wewnętrznych — politycznych ale i obyczajowych, niemal etycznych. Ogłosiła swe desinteressement i z wyniosłą obojętnością zaszła się w epocę minionej, lub też w kręgu przekierowanych na wsze strony ogólnoludzkiej zainteresowań.

Konczyński obudził z wiecznego snu Tytusa, Flawiusza i Emilię Plater Cwojdzkiński wywłókł na światło kinkietów Einsteina i Freuda, Kiedrzyński nie opuszcza zaścianka a raczej podwórka powiślanego, Niewiarowicz kuma się z „Diabłem” Tuwin ożywia „umrzyków” — słowem na scenie dzisiejszej straszą duchy „Żelnicza Królowej Madagaskaru” czy innej „Jadziwdowy”. Szaleńcza i nieokiełznana Jasnorzewska wyrwała się wprawdzie z pod „prawidła” i wysłała w bój z marazmem swe „Mrówki”, lecz poczciwe zwierzątka przerażone osłupieniem i zgorznięciem innych wódzów batalii literackiej zrezygnowały

szybko do schronów ziemnych. I to dółce-farnianie pokrywa się z okresem ustawicznych „kom- i dekom-pozycji” we wszelkich dziedzinach współczesnego życia Polski. Narasta ono i tejeje bez wzorów i prekursorów (rodzimy), bez jasnowidztwa Wyspiańskich, czy choćby nauk i wskazań Niemcewiczów. Osobiwie! Czyż wiecznie pokutować będzie melancholijne wyznanie bez-siły: „Co ma ożyć w pieśni, musi zginąć w życiu”.

I Chrzanowski poszedł utartym szlakiem „wsteczny”. Wskrzesał „Lekkomyślną siostrę” Perzyńskiego, nie starając się nawet unowocześnić jej poprawkami aktualnymi. Dał uderzającą ścisłą kopię nietylko w fakturze konflikcie i osnowie, ale wprost w postaciach sztuki. Figury Chrzanowskiego są młocnym rodzeństwem „Lekkomyślnego” siostry. Mówią tym samym językiem, gorszą się obecnością aktorki, której nie odróżniają od szansonistki, zalewa ich krew churzenia na widok „takiej”, ze wstydliwą odrazą i obłudną moralnością na pokaz wymawiają słowo — konkubina, by w końcu lasić się do niej, zabiegać o jej względy, bezmarna stawiać na piedestale cnoty, gdy tylko doszła ich wieść, że „wszeczna” odziedziczyła milionową schedę. I „zberzeźnica”, reaktywowana przez drobniomieszkańskie, egoistyczne, zachłanne na pieniądże plaży w honorach kobiety uczeiwej — wzorem swej przed 40 laty pogrzebanej „siostry” nie przyjmie ku niezmiernemu oburzeniu świętoszków spadku, bo jest w istocie, prawdziwie etyczna. Morał — podnoszący ducha, rozczulający nad którym za sprawą pisarza tak świetnej

miary, co Perzyński, roniliśmy ongi ły.

Stąd większość chwytów komediowych i farsowych Chrzanowskiego nie bierze. Są dziś zbyt przestarzałe i naiwne. Rezonans ziemniaki i jej satelitów razi „schyłkowością”. Dobrze to było w czasach gdy plance paradowały z kuprami poniżej pleców, lecz dziś w dobie telewizji i kwantów Plancka mężczy — powiedzmy ogólnie — głupota. A i linia demarkacyjna, oddzielająca dwa światy — zbyt łatwa, szablonowa, archaiczna, a przede wszystkim nie rzeźwiła by wzbudzić mogła zainteresowanie. I wreszcie postacie jaskrawe, przeholowane, zgrubsza ciosane.

Co zatem na dobro Chrzanowskiego zapisać można? Wiele! Przede wszystkim duży impet pisarski, doskonała znajomość techniki scenicznego i istic młodzieńca pchającego kształtowanie przedmiotu. Dialog imponujący jedny i żywy, stopniowanie napięcia wyborne, sceny zespołowe pyszne. Trudno i darmo — w Chrzanowskim tkwi talent nieprzeciętny wzmoczony dużym poczuciem humoru. I tym się to dzieje, że „rower” mimo zapożyczonego szkieletu, toczy się lekko i swobodnie ku szczeremu uciesze widzów, którzy omamieni sprawnym układem całości dopatrują się w tym japońskim pojeździe konstrukcji zgoła nowej. Nie ulega wątpliwości że Chrzanowski znajduje się wkrótce w rodzinie najbardziej ciekawych i wziętych komedio - pisarzy, byle tylko zechciał zahaczyć o tematy oryginalne.

Wbrew mym zwyczajom ograniczę się do ogólnego, niemniej jednak głębokiego rewanosu uznania w stronę wszystkich

— Dyżur nocny aptek. Od dnia 16—22 sierpnia rb. dyżur pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11 tel. 30-50 i apteka pod Koroną Dworcowa nr. 48 tel. 33-01.

— Dyżurnym lekarzem kolejowym, jest w niedzielę dnia 22 bm. p. dr. Gadomski ul. Gdańska 57 tel. 34-21.

## Z Teatru Miejskiego

— Z Teatru Miejskiego. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem ukaże się arcywesoła komedia T. Chrzanowskiego „Japoński rower” z udziałem najlepszych sił naszego zespołu a więc z pp.: Czechowska, Michalska, Paszkowska, Podgórska, Dytrychem, Jaglarzem, Koczanowiczem, Leśniowskim, Lochmanem i Serwińskim. „Japoński rower” jest komedią pełną mistrzowskich uśmiechów, doskonale skonstruowaną o nie wyczerpanej inwencji humoru, dowcipu i żartu. Dotychczasowe przedstawienia tej doskonałej komedii przyjmowane były entuzjastycznie przez liczną zebraną publiczność.

## REPERTUAR KIN:

Apollo: „Sobowtór królewski” i nadprogram.

Adria: „Miłosne niespodzianki” i nadprogram.

BALTYK: „Diabły dzikiego wschodu” w roli głównej Tom Tyller i Harry Garrey oraz nadprogram wesoła komedia

KRYSTAL: „Zwycięzły kobiety” i nadprogram

Maraysienka: „Małżeństwo z miłości” i nadprogram.

Rewia: „Napad na Kongo” i „Kapitan Sorrel i syn”.

## Ze sportu

## ZAWODY TENISOWE W BYDGOSZCZY

Dnia 25 bm. rozpoczynają się w Bydgoszczy międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski. Stadion B. K. S. przebudowuje się i rozszerza, aby mógł pomieścić tych wszystkich, którzy przybędą dla podziwiania tej wielkiej imprezy sportowej.

Lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta, już jednak dziś wpłynęły zgłoszenia tenisistów i tenisistek Jugosławii, Włoch, Niemiec, Węgier, Wolnego Miasta Gdańska i elity tenisu polskiego z wyjątkiem Jadwigi Jędrzejowskiej, która znajduje się w Ameryce.

## WPLAW PRZEZ BYDGOSZCZ

W niedzielę dnia 22 bm. czeka zwolenników pływactwa wielka impreza, to jest „Wpław przez Bydgoszcz”.

Wypływ podzielono na dwie klasy: seniorów i młodzików.

Dla pierwszej klasy start odbędzie się na Brdziej przy moście kolejowym, na przystani KPW. Pływacy dopłyną do śluzy miejskiej, przejdą przez nią i dalej dopłyną do mety na przystani BTW.

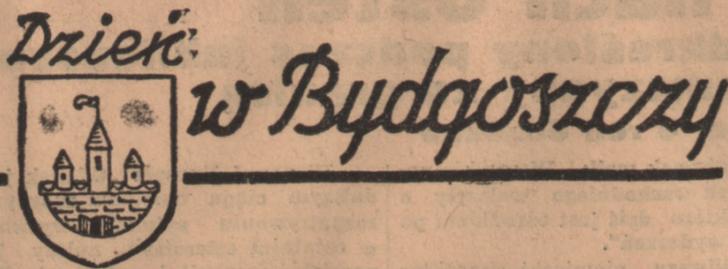
Druga grupa młodszych startuje z przystani WKS.

Trasa jest bardzo urozmaicona ze względu na to, że obejmuje wodę płynącą o silnym prądzie, wodę o prądzie zamierającym i wreszcie wodę stojącą w porcie przy śluzy miejskiej. Start nastąpi o godz. 10.30. Jak dotychczas, zgłoszenia są bardzo liczne.

## OTWARCIE JESIENNEGO SEZONU PIŁKARSKIEGO

W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w Bydgoszczy oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego. W tym dniu spotykają się na boisku stadionu im. Marszałka Piłsudskiego o godz. 16.30 druż. WKS Inowrocław — i KS Polonia Bydgoszcz w cyklu rozgrywek o mistrzostwo A. klasy Pomorza w I rundzie jesiennej. Jako przedmek odbędzie się zawody o mistrzostwo B. klasy pomiędzy druż. KS Jedność Toruń — II Polonia. Zawody powyższe zapowiadają się interesująco, a to z uwagi na obecną dobrą for-

(gr.)



## Gawędy

## Dysproporcje

Czy potrafilibyśmy wyobrazić sobie że w Niemczech w szkole niemieckiej jest kierownikiem Polak, który otwarcie przyznaje się do narodowości polskiej; że Polak ten otwarcie pracuje w organizacjach polskich, że jako kierownik szkoły jest przełożonym kilku nauczycieli, wystawia im opinię dotyczącą stosunku do państwa niemieckiego, decyduje o ich awansach i t. d.?

Ghyba nie!  
Ja sobie tego wyobrazić nie potrafię. Po prostu z tej przyczyny, że takich wypadków nie ma.

A jednak istnieje coś podobnego, ale w rolę odwrotną.

Bardzo blisko Bydgoszczy istnieje

polską szkoła z polskimi dziećmi, z polskimi nauczycielami, ale kierownikiem jej Niemiec. Niemiec z krwi i kości; Niemiec, dla którego wszystkim jest „Vaterland”.

Otóż ten kierownik ma wychowywać w duchu polskim młodzież polską. Wystawia on opinię do władz szkolnych dotyczącą przekonań i wartości wychowawczych swych podwładnych nauczycieli Polaków. Od jego opinii zależy nawet to, czy dany nauczyciel w pewnej chwili nie znajdzie się na bruku razem z innymi bezrobotnymi.

Czy to są stosunki normalne? W Niemczech ani mowy o czymś podobnym by nie było!

## Program regat kajakowych o mistrzostwo m. Bydgoszczy

Okręgowa Sekcja Wodna Poczтового Przystosobienia Wojskowego urzędująca z ramienia Miejskiego Komitetu WF. i PW. regaty kajakowe o mistrzostwo miasta Bydgoszczy w niedzielę dnia 22 bm. na torze regatowym w Brdziejcu.

Rodzaje i kolejność biegów:  
Na 10 km. (3 okrążenia na torze).  
godz. 10,00 start K. 2. W. seniorów (kajaki dwójki wyścigowe) nagroda prezydenta m. Bydgoszczy; godz. 10,15 start K. 1. W. seniorów (kajaki jedynki wyścigowe); godz. 10,30 start K. 2. W. początkujących (kajaki dwójki wyścigowe), godz. 10,45 start K. 1. W. początkujących (kajaki jedynki wyścigowe) godz. 11,00 start S. 2. W. (składaki dwójki wyścigowe), godz. 11,15 start S. 1. W. (składaki jedynki wyścigowe), godz. 12,00 start

K. Z. P. 7 (kajaki żaglowe P7).

600 m.: godz. 15,00 start K. 1. W. pań (kajaki jedynki wyścigowe); godz. 15,15 start K. 2. W. młodzików (kajaki dwójki wyścigowe).

1000 m.: godz. 15,30 start K. 1. W. młodzików (kajaki jedynki wyścigowe), godz. 15,45 start K. 1. W. seniorów (kajaki jedynki wyścigowe), godz. 16,00 start K. 2. W. M. (kajaki dwójki wyścigowe mieszane), godz. 16,45 start K. 1. W. początkujących (kajaki jedynki wyścigowe), godz. 16,30 start K. 2. W. seniorów (kajaki dwójki wyścigowe) godz. 16,45 start S. 2. W. seniorów (składaki dwójki wyścigowe), godz. 17,00 start K. 2. W. początkujących (kajaki dwójki wyścigowe), godz. 17,15 start S. 1. W. początkujących (składaki jedynki wyścigowe).

## Wrażenia z kin

„SOBOWTÓR KRÓLEWSKI”  
W KINIE „APOLLO”.

Obraz ten jest nowym sukcesem sztuki filmowej. Dzięki umiejętnym fotomontażom potrafiono pokazać nam z powodzeniem równocześnie 2 osoby grane przez jednego aktora. Trudną tę rolę gra z dużym powodzeniem Karol Brisson, aktor o niepospolitych wartościach zewnętrznych i znakomity śpiewak. Sekunduje mu godnie uroczą Mary Ellis, aktorka o miłej i subtelnej twarzyczce.

Treść filmu jest raczej operetkowa. Brzydki król zaniedbuje wskutek zajęć państwowych młodą kochającą go, co staje się powodem jej ucieczki.

Tymczasem król poznaje młodego, wesołego śpiewaka, pod którego wpływem postanawia zmienić swój tryb życia. Wskutek niezwykłego podobieństwa pomiędzy nim a śpiewakiem postanawia, aby śpiewak jego zastąpił w rządach, a sam wyjeżdża do Wiednia, by tam się bawić.

O zmianie królewskiego trybu życia dowiaduje się żona, wobec czego powraca do męża, który mężem nie jest. Następują sceny pełne gorących wycieków miłosnych

ze strony żony, które jednak nie mogą być spełnione, bo cóżby na to powiedział prawdziwy mąż? Gdy naprężenie wzrasta do kulminacyjnego punktu, żona niepostrzeżenie przechodzi w ręce właściwego męża, a śpiewak z trochę smutną miną wyjeżdża w świat.

W nadprogramie 2 filmy rysowane i tygodnik aktualności.

„ZWYCIĘŻYŁY KOBIETY”  
W KINIE „KRYSTAL”.

Film przedstawia w nader realistyczny sposób tchórzostwo mężczyzn miasteczka Boorn, którzy nie umieli czy nie chcieli zdobyć się na odwagę, kiedy groźny wróg nadszedł ich miasto w roku 1606. Lekając się o swą skórę, szukają niehonorowego sposobu, by ująć walki z najeźdźcą. Wówczas żony i córki tchórzliwych mężów i ojców miasteczka zeszyły się na naradę i uchwaliły stanąć do boju w obronie swojej czci i miasta. W filmie widzimy bohaterkie zmagania dzielnych kobiet, które ostatecznie zwyciężyły wroga. Film ten podziwiają wszyscy, którzy tłumnie spieszą do „Krystału”.

W rolach głównych znakomita para aktorska: Françoise Rosa i Jean Murat.

Wspaniały nadprogram i ciekawy tygodnik aktualności.

wykonawców komedii Chrzanowskiego za grę rzetelną, udułną i wesołą — by tym sposobem uzyskać miejsce na — horrible dictu — „podzwonne” dla marnotrawnych i niewdzięcznych córek i synów Melpomeny (o by żyli jak najdłużej), opuszczających za dni kilka mury naszego teatru. Przede wszystkim serdeczna podzięką należy się p. Jerzemu Szyndlerowi, którego dwuletnia praca reżyserska zapisała się w annałach Teatru bydgoskiego złotymi zgłoskami niepożytej pasji twórczej. P. Szyndler należy bezsprzecznie do rzędu najzdolniejszych i najbardziej inteligentnych reżyserów w kraju. Głęboka kultura, duża intuicja i wnikliwość oraz poczucie odpowiedzialności pozwoliły temu romantykowi sceny wnieść się — bez emfazy — na szczyty inscenizacji czy to w „Cydzie”, „Balladynie”, „Sulkowskim”; czy też w „dziesiątkach innych dzieł literatury polskiej i zagranicznej. Braknie nam tego wrażliwego i subtelnego artysty, którego „porwał” Teatr Lwowski, powierzając mu stanowisko głównego reżysera. Do Lwowa ucieka i p. Irena Paszkowska, której zawiązujemy niejedną chwilę głębokich wzruszeń. Aktorka o wrodzonym uroku, oddana sercem i duszą, a nade wszystko talentem Sztuce. Pożegnali się z nami na premierze i Halina Michalska, artystka już dziś w 3-cim roku scenicznego wyżywiania się — poważna i aktualna, dalej Zbigniew Koczanowicz o nieprzeciętnym potencjale odtwórczym oraz Roman Jaglarz, aktor z prawdziwego zdarzenia, Cygańska ta trójka wędruje na odmiane do Wilna. Szczęść im Boże — na nowych posterunkach pracy.

### 2-letnie Liceum Gospodarcze Tow. Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937/38.  
Warunki przyjęcia:

- 1) wiek od 16 do 20 lat;
- 2) świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego (mała matura), lub świadectwo ukończenia 6 klas gimn. dawnego typu względnie szkoły równorzędnej. Kandydatki obowiązują egzamin wstępny z biologii lub chemii i języka polskiego.

#### Uprawnienia:

Ukończenie 2-letniego Liceum Gospodarczego uprawnia do objęcia samodzielnych zarządów pensjonatów, hoteli i innych instytucji gospodarczych, poza tym po odbytej praktyce zawodowej i po jednoczesnej praktyce pedagogicznej daje **zawód nauczycielki gospodarstwa do szkół zawodowych**, oprócz tego daje możliwość dalszego kształcenia się na uniwersytecie.

#### Oplaty szkolne:

Wpisowe jednorazowo 10 zł. oraz miesięczne czesne 20 i 10 zł. na pomoce warsztatowe. Opiata za egzamin 12 zł.

**Uwaga:** Przy Liceum znajduje się Internat dla ucznia. Opiata za mieszkanie z utrzymaniem wynosi 60 zł. miesięcznie płatny przez 10 mies. Blizszych informacyj udziela Sekretariat szkoły, Gdynia, ul. Morska 77, tel. 16/36.

## Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ  
z dnia 20. sierpnia 1937 r.

#### Dewizy

Belgia 89,25—89,48—89,07; Berlin 212,97—212,11; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 292,00—292,72—291,28; Kopenhaga 117,85—118,14—117,56; Londyn 26,41—26,48—26,34; Nowy Jork czek 5,29 — 5,30 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte; kabel 5,29 i ćwierć — 5,30 i pół — 5,28; Oslo 132,70—133,03—132,37; Paryż 19,88—19,93—19,83; Praga 18,44—18,49—18,39; Sztokholm 136,15—136,48—135,82; Zurych 121,60—121,90—121,30; Wiedeń 99,20—98,80; Włochy 27,98—27,74; Helsinki 11,70—11,64; Montreal 5,30 — 5,27 i pół; Tel Aviv 26,25—26,11.

Tendencja słabsza.

#### Waluty

Belgi belgijskie 89,48—89,07; dolary amerykańskie 5,29 i pół — 5,27; dolary kanadyjskie 5,29 — 5,26 i pół; floreny holenderskie 292,72—291,00; franki francuskie 19,93—19,81; franki szwajcarskie 121,90—121,10; funty angielskie 26,48—26,32; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 17,50—16,80; korony duńskie 118,14—117,30; korony norweskie 133,03—132,05; korony szwedzkie 136,48—135,50; liry włoskie 24,20—23,40; marki fińskie 11,70—11,20; marki niemieckie 135,00—130,00; szylingi austriackie 99,20—98,50; marki srebrne 146,00—141,00; Tel Aviv 26,25—26,05.

#### Akcesja

Bank Polski 104,00; Częstocice 32,50; Lillpop 50,00; Ostrowiec 25,75; Starachowice 31,00; Haberbusch 39,50.

Tendencja utrzymana.

#### Papier

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 87,00; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 89,00 seria 83,00 — 2 emisja 88,00 seria 82,00; 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 89,25; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 53,13—53,50; 3 proc. obl. budowl. BGK 93,00; 8 proc. ziemskie dol. kupon 23,87; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 56,75; 4 i pół proc. pozn. ziemstwa kred. seria 1 57,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 63,25; 3 proc. Radomia 1933 r. 48,00; 5 i pół proc. obl. Warszawy 7-ta emisja 58,80; 6 proc. obl. Warszawy 6-ta emisja 62,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 1/2-ta emisja 59,75.

Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów utrzymana.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 20. sierpnia 1937 r.

Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto nowe zdane do przemiału bez zmiany — spokojne; gorszyca 34—36; mak niebieski 70—73. Reszta notowań bez zmiany.

Ogólne usposobienie: spokojne.  
Obroty: żyta 1432, pszenicy 431, jęczmienia 230, owsa 180.

## Plotki o zmianach personalnych w Ministerstwie Rolnictwa

Możliwa jest tylko nominacja wiceministra

Część prasy podała za jedną z agencji wiadomość, jakoby w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych miały nastąpić i to już w najbliższych dniach **liczne i ważne zmiany personalne**. W szczególności miało rozchodzić się o zmiany na stanowiskach dyrektorów departamentów, naczelników wydziałów i na innych odpowiedzialnych pozycjach. Jak się dowiadujemy z najzupełniej wiarogodnego i miarodajnego źródła, **wiadomość ta posiada wszelkie cechy plotki**. O żadnych zmianach w ministerstwie mowy nie ma. W tej chwili trwa jeszcze okres urlopowy. Nie ma np. ani min. Poniatowskiego, ani dyr. gabinetu ministra

p. Krzyżkowskiego, ani też dyrektora departamentu ekonomicznego p. Bobrowskiego, jak również wielu innych wyższych urzędników. Gdy okres ten się skończy, t. j. około 15 września, nastanie inny, ciężki, a mianowicie okres **prac budżetowych**. Trudno więc sobie wyobrazić, by — czy obecnie czy nawet w najbliższych trzech miesiącach — mogły nastąpić jakieś dale idące zmiany personalne.

Możliwym natomiast jest zgoda co innego, a mianowicie to, że jesienią nastąpi **nominacja wiceministra**, które to stanowisko pozostaje nieobsadzone od czasu ustąpienia wicemin. Raczynskiego.

## Strzeżone punkty postojowe dla samochodów

Objaw rozwoju automobilizmu w Polsce

W Warszawie zaprowadzono wygodną dla automobilistów innowację, mianowicie **strzeżone punkty postojowe dla samochodów**. Z dniem 15 bm. uruchomiony został w stolicy trzeci taki punkt, który został ustanowiony na placu Marszałka Piłsudskiego w doskonale wybranym punkcie pod cukiernią Ziemiańska i „Simem”. Dwa dotychczasowe punkty strzeżone znajdują się jak wiadomo koło hotelu Europejskiego i przed

gmachem Opery na placu Teatralnym (w godzinach wieczornych).

Strzeżenie samochodów przeprowadza **Polski Touring Klub**. Na wyznaczonych miejscach znajdują się widoczne godła Polskiego Touring Klubu, przy których członkowie obsługi pomagają przy parkowaniu wozów. Za strzeżenie samochodów pobierane są **minimalne opłaty**.

We wtorek, dnia 17 sierpnia 1937 r. zmarł tragicznie w Gdańsku, zaopatrzonego Sakramentami Świętymi, mój drogi mąż i nasz ukochany ojciec

s. p.

## Franciszek Matyaszek

przeżywszy lat 56, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni  
**żona z dziećmi.**

Eksportacja zwłok odbędzie się z dworca Toruń Przedmieście Urząd Celný na cmentarz parafialny w Podgórzu, dnia 21 sierpnia 1937 r. o godz. 16-tej.

Podgórze, dnia 20 sierpnia 1937 r.

5653

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

## Zniżki kolejowe do Swarzewa

Dyrekcja kolei zgadza się na przyznawanie grupom pańników, udających się w dn. 8 września do Swarzewa, ulg taryfowych, o ile odległość przejazdu w jedną stronę wynosi co najmniej 30 km, a każda grupa składa się z co najmniej 25 osób.

Ulgą tą wynoszącej 33% w każdą stronę, a dla grup składających się z 60 osób — 50% w każdą stronę, przy czym na każdych 25 osób przewozi się bezpłatnie jedną osobę w charakterze przewodnika, ogółem nie więcej niż 3 osoby i będą przyznawane przez kasy biletowe stacji wyjazdu na podstawie zaświadczenia Dyrekcji Kolejowej w Toruniu, do której każda grupa powinna się zgłosić co najmniej na 7 dni przed dniem wyjazdu, z podaniem ilości osób, biorących udział w pielgrzymce oraz stacji wyjazdu i docelowej i dnia wyjazdu.

## Przed międzynarodowymi zawodami lekko-atletycznymi w Grudziądzu

W niedzielę 29 bm. w Grudziądzu odbędą się na stadionie miejskim międzynarodowe zawody lekko - atletyczne z udziałem lekko-

atletów niemieckich startujących w Warszawie na meczu z Polską. Sport Club w Grudziądzu, organizator tych zawodów zaprasza wszystkich lekko - atletów Polski na start.

## Programy radiowe

Sobota, dnia 21 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Główny program. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Klubu Mandolinistów „Sempre Vivo”. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.30 „Od poranka do wieczora” — Koncert Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. 17.30 Koncert solistów. 17.50 Nowy rezerwat w Beskidzie Niskim — pogadanka, wygłosi Stanisław Kaszycki. 18.10 Program na jutro. 18.15 Melodie tyrolskie (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka w wykonaniu Wojskowej Orkiestry Reprezentacyjnej pod dyr. kpt. M. Chmielewicz. 19.40 Transmisja fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: Młodzież polska z zagranicy na obcoziemi — w opracowaniu Irenej Grombocz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Nowiny leśne” — prof. Jan Kłoska. 21.05 „Tydzień gór” — góralskie zespoły orkiestrowe i śpiewacze przed mikrofonem P. R. w Wiale. 21.45 Nowości literackie o nowi Kaziemierz Czachowski. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

#### ROZGŁOSZANIA POMORSKA

12.15 Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 13.00 Koncert solistów (płyty). 15.00 Pogodna muzyka (płyty za płyty) 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorzanie w literaturze pięknej. „Wielką falą” — recytacje urywków: z „Flisa” Sebastiana Klonowicza, z „Wisły” — Stefana Żeromskiego, „Do Wisły” Wincentego Pola. 18.10 Tito Schipa i Beniamino Gigli (płyty). 18.35 Nasz program. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki (płyty).

Niedziela, dnia 22 sierpnia

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Wisły z okazji „Tygodnia Gór” (przez Katowice) a) Msza polowa. Nabożeństwo odprawy i kazanie wygłosi ks. biskup Adamski, b) Defilada grup regionalnych przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. 11.30 Drobne utwory skrzypcowe i organowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Od Kamińskiego do Karłowicza” — poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Janiszewskiego. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Serejńskiego, Janiny Rawicz-Jasińskiej — śpiew, Irny Lipczyńskiej i Mariana Altenberga (2 fortepiany). 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert rozrywkowy dla młodzieży z Parku na Woli. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Mieczysława Bil — śpiew, Henryk Ładosz — recytacje i inni. 17.30 II Transmisja regionalna z okazji „Tygodnia Gór” sprawozdawca Stefan Kisielewski (przez Katowice). 18.15 W ruinach z czasów Minosa — felieton, wygł. Marian Promiński (ze Lwowa). 18.30 Utwory Klaudiusza Debussy'ego (w 75-tą rocznicę urodzin). 19.35 Transm. fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy. 20.00 Wiązanki operetkowe w wykonaniu zesp. wokalnych (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Transmisja z ogrodu zoologicznego” — Wesoła Syrena w opracow. Józefa Czyścińskiego. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośnień P. R. 22.00 Recital śpiewaczy Desire Ligeti. Akomp. Sergiusz Nadgryzowski. 22.30 Fryderyk Delius (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

#### ROZGŁOSZANIA POMORSKA

8.35 Audycja dla wsi. 10.30 Pogodna przedpołudnie — płyty. 13.00 O operę leśną nad naszym morzem — felieton w oprac. Leona Witkowskiego. 14.40 Morze w sierpniowym słońcu — felieton w oprac. Jerzego Mersona. 19.35 Koncert solistów: Krystyna Rozenrowa — fortepian i akompaniament Zdzisława Wojciechowska wolonczela. 20.25 Gawęda warmińska w opracowaniu Kuby z Wartemborka. 20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.30 Tańczymy — płyty. 23.00 Koncert żyweń — radiosłuchacz ma głos

#### WAŻNIEJSZE AUDYCJE

#### ROZGŁOSZANIA POMORSKIEJ

W sobotę, 21 sierpnia o godz. 18.00—18.10 w audycji „Morze i Pomorzanie w literaturze pięknej” usłyszymy recytacje urywków „Flisa” Sebastiana Klonowicza z „Wisły” Stefana Żeromskiego, „Do Wisły” — Wincentego Pola.

Niedziela, dnia 22 sierpnia 13.00 nada Toruń felieton mgr. Leona Witkowskiego p. t. „O operę leśną na polskim wybrzeżu”. Jednym z momentów atrakcyjnych obszaru Wolnego Miasta jest opera leśna w Sopocie. Ściąga ona dość licznie spragnioną wrzesień artystycznych publiczność polską podczas sezonu letniego. Dotąd bowiem lekceważą się potrzeby kulturalne letników w tym mniemaniu, że wystarczy im morze, plaża i rozrywki wybrzeża. Różne względy przemawiają za tym, aby na polskim wybrzeżu stworzono operę leśną. Prelegent omówi szczegółowo to zagadnienie, opierając swe wywody na doświadczeniach podobnej placówki w Sopocie i wskazuje praktyczne drogi realizacji tego tak pożytecznego ogniska pracy kulturalnej.

O godzinie 14.40 usłyszymy felieton Jerzego Mersona p. t. „Morze w sierpniowym słońcu”. Ogół entuzjastów morza zwykle je oglądać w okresie upałów lipcowych. W sierpniu, a zwłaszcza we wrześniu frekwencja letników w dużym stopniu spada. Letnicy nie zdają sobie sprawy z tego, że sierpniowe słońce operuje z tą samą siłą co w lipcu a temperatura wody jest nawet wyższa od lipcowej. Skutkiem tego w urzwywlejonanych miejscach jest nad morzem tłok, rdy w sierpniu i wrześniu miejsca jest pod dostatkiem, dzięki czemu letnicy korzystają z większych wygód. Jaki jest urok morza w blasku sierpniowego słońca dowiemy się z pogadanki Jerzego Mersona.

O godzinie 19.35 nada Toruń „Koncert Solistów”. W koncercie tym produkować się będzie przed mikrofonem po raz pierwszy w charakterze solistki Krystyna Rozenrowa z Gdyni przy akompaniamentem wolonczelowym znanej radiosłuchaczom Zdzisławy Wojciechowskiej. W programie utwory kompozytorów dawnych i współczesnych.

O godzinie 20.25 wystąpi przed mikrofonem poufarny gawędziarz „Kuba z pod Wartemborka”, który omówi aktualność warmińską.

O godzinie 23.00 nada Toruń koncert żyweń.

# „BERGTRANS”

Towarzystwo Żeglugowe Spółka z ogr. odp.

Adr. telegr. „Bergtrans” lub „Bergenske”  
telef. 39-21 (centrala)

GDYNIA, Portowa 15

Maklerzy linii regularnych z Gdyni i Gdańska do portów:

Norwegii, Szwecji i innych portów bałtyckich, Portugalii i Hiszpanii, Maroka i Wysp Kanaryjskich, Morza Śródziemnego, Bliskiego Wschodu i Morza Czarnego, Afryki Zachodniej i Południowej, Wybrzeża Wschodniego i Zachodniego Ameryki Południowej, Środkowej i Północnej, Zatoki Perskiej, Indyj Brytyjskich, Australii i t. d.

Specjalne linie owocowe z Palestyny i innych portów Bliskiego Wschodu, Włoch, Hiszpanii i Wysp Kanaryjskich.

Frachtowanie ładunków całookrętowych.

Agenci Lloyd'u i wielu innych towarzystw ubezpieczeniowych.

Ekspedycja morska i lądowa, cienie i magazynowanie.

Bunkrowanie węgla.

W GDAŃSKU: „BERGTRANS” Towarzystwo Żeglugowe s.a.,  
5562 Langer Markt 3 — Tel. 225-41 i 252-41

#### Pisaniem

adresów każdy zarobi — nawet osoby zatrudnione. Za każdy tysiąc placę zł. 10.—. Jasnowidz Psychografolog Abdel Hanim gwarantuje przy tej pracy zarobek minimum 100 złotych miesięcznie. Wprowadza każdego na Nowy Tor Życia oraz zestawia analizy grafologiczne, horoskopy, przepowiada przyszłość. Podać dzień, miesiąc, rok urodzenia, załączyć złotego znaczkiem na porto. Adresować: Abdel Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18/12. (5648)

#### Kupie

200 do 300 morg. gospodarstwo lub wezmę większe w dzierżawę. Oferty do „Dnia Kociewskiego” pod nr. 300. (5591)

## MEBLE

solidne

po cenach przystępnych tylko w firmie  
**GORECKI, Toruń**  
Żeglarska 27, telef. 1251.  
2620



usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękca odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciom. Przepis użyć na opakowaniu.



Automat magazynowy 6-cio mm., strzela do celu i pasterwa nabojami specjaln. i frutem, sam wyrzuca gily. Cena rekl. zł 5.95, 2 szt. 11.00, 100 naboń zł 8.60. Stop. wg. rys. 88.50. Bez pozwolenia polno. Na listowne zamówienie. Adres: 5628

Komercja, Warszawa, Dzielna 45/PP.

Niniejszym zawiadamiam iż, w sobotę 21 bm.  
po gruntownym remoncie otwieram  
**w Gdyni przy ul. Pierackiego 11a**  
tel. 14-11 tel. 14-11

# HOTEL DWORCOWY

(dawniej Hotel Słupski)

połączony z restauracją i barem. Polecam się łaskawym względom

**WŁADYSŁAW ŁANGOWSKI**

5565

**Ufa-Palast**  
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2  
tel. 24600.

**Hansi Knotek — Paul Richter**  
w filmie Peter-Ostermayr Ufy

**Milczenie w lesie**  
(Das Schweigen im Walde)  
według powieści pod tym samym tytułem  
Ludwika Ganghofera.

Z udziałem: Hans A. Schlettow — Käthe Merk, Gusti Stark — Gsteltenbaur.

Reżyseria: Hans Deppe.

Film o miłości, walce i przeznaczenia młodej sieroty,  
która przeżyła w ciszy i romantyzmie gór ciężkie  
cierpienia i wielkie szczęście.

**Świeże zbiory**  
(Geborgener Erntesegen)  
Film kulturalny Ufy.

Najnowszy tygodnik dziękowy Ufy.  
Początek: W dni powszednie o godz. 4, 8.15, 1 8.30  
w niedzielę o godz. 5, 8, 7 i 9. (5664Gd)

Numer akt: III Km. 1356/36. (5639)

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Aleksandra i Stefani Hetmańskich nieruchomości: Mała Tarpno tom IV karta 86, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 1158 m<sup>2</sup> oraz zabudowań: domu frontowego czynszowego, domu w podwórzu i parkanów. Nieruchomość położona jest w Grudziądzu przy ul. Paderewskiego Nr. 20.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.143,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.357,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1.914,30.

Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza sala Nr. 20.

Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

## ZAPROSIENIE NA TRZECIE PLENARNE POSIEDZENIE członków Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego w Gdańsku.

Członków Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego zaprasza się niniejszym na mające się odbyć w środę, dnia 25. 8. 1937 r. o godz. 1 w poł. plenarne posiedzenie członków do hotelu Danziger Hof (I-sze piętro Marinesaal).

Wstęp na posiedzenie to mają te firmy, które są członkami Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego i które uiszczyły należne składki. Osobnych pisemnych zaproszeń nie wysyła się.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z działalności Izby.
2. Sprawozdanie finansowe.
3. Różne.

Gdańsk, dnia 19 sierpnia 1937 r. (5655)

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

Sygnatura: III. Km. 912/37. (5640)

### WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1937 r. o godz. 12-jej przystąpi do opisu nieruchomości Grudziądz karta 839 i 1258, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 3.822,80 zł. plus koszty przypadającej wierzytelności Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Grudziądzkiego w Grudziądzu od dłużnika Jana Belcika i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukoniecznieniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 17 sierpnia 1937 r.  
Komornik: (—) W. Janowski.

## BYDGOSZCZ

### DYKTY

mokroklejone  
oraz  
suchoklejone!

długości, jesionowe, maho-  
niowe, sosnowe, brzo-  
zowe i olaszowe, we wszystkich roz-  
miarach i grubościach od 3  
do 30 mm.

Płyty stolarskie listewkowe,  
płyty zylotektowe.  
Fornalery krajowe  
i zagraniczne.

Kleje skórno, kostne i zimne.  
Najtańsze źródło zakupu —  
skład dykt i fornierów firmy

**PIOTR BARAJ**

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7  
Telefon 23-33. (6181B)

### Kawaler

agronom dzierżawca ma-  
jątku 1600 morgów poszu-  
kuje panny lub wdowy do  
lat 40 z odpowiednią go-  
tówką dla uzupełnienia i  
kupna tego majątku. Dys-  
krekcja zapewniona. Zgło-  
szenia z fotografią do „Dnia  
Bydgoskiego Ilustr.”, Byd-  
goszcz, ul. Dworcowa 25,  
pod „Poważny”. 5518B

Prywatne-Koedukacyjne Kursy Księgowości  
rozpocznam 3 września rb.

## W. Kapturkiewicz

zaprzyślony rewizor ksiąg handlowych  
Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 2, tel. 30-63.  
Prospekt i zgłoszenia w Kolekturze. 5557

Km. 773/37. (5672)

### PRZETARG

24 sierpnia godz. 11 sprzedaję przy ul. Legio-  
nów 14 przymusowym przetargiem za gotówkę:  
stoł, 2 fotole, 2 stoliki, etażerkę, dywan, kilim.

(—) Brunon Duplicki,  
Komornik sądowy.

Km. 858/37. (5671)

### PRZETARG

24 sierpnia godz. 9.30 sprzedaję przy ul. Wyso-  
kiej 8 przymusowym przetargiem za gotówkę:  
wagę stołową, bufet, radio z głośnikami, stoły re-  
stauracyjne, pianino i inne.

(—) Brunon Duplicki,  
Komornik sądowy.

**Czy wiesz dlaczego zagra-  
nicą kupcy są bogaczami ?**

**Nie? Nie wiesz?**

**Otoż dlatego, że nie żalują gro-  
szy na reklamę, która przynosi im**

**miliony!!!**

### Laklery

pokosty, farby, pendzle, ta-  
pety, listwy, borty, gustow-  
nie, tania u T. Ryzanows-  
skiego, Toruń, Szeroka 43,  
tel. 1923. 5187Ck

## TCZEW

### Chiromantka

Grafologini z Wiednia przes-  
powiada, przeszłość, teraż-  
niejszość i przyszłość. Przyj-  
muje także w niedziele  
i święta. Tczew, ul. Szope-  
na 34, parter lewo, ceny  
niskie. 5525Tk

### Skład kolonialny

dobrze prosperujący z po-  
wodu choroby, z urzędze-  
niem i towarami zaraz do  
sprzedania. Położenie na  
głównej ulicy, blisko ryn-  
ku. Dobra klientela. Zgło-  
szenia do Admin. „Dnia  
Tczewskiego II.” Tczew.  
5602T

### Dziewczyny

lepszą, poza miejscową, do  
wszystkiego, zdrową, uczi-  
wą, z skromnym gotowa-  
niem, praniem, pr sowas-  
niem do 2 osób i rocznego  
dziecka poszukuję. Wyna-  
grozdzenie 20 zł. Zgłosze-  
nia z odpisami świadectw  
do Adm. „Dnia Tczewskie-  
go II.” w Tczewie. 5601

Zlecenie Nr. 510/VII. 5642

### LICYTACJA

W poniedziałek 23 sierpnia o godz. 11 odbędzie  
się w Ekspedycji Towarowej Grudziądz publiczna  
licytacja jednego wagonu 11.050 kg kamienia mar-  
murowego mechanicznie rozdrobnionego budowla-  
nego.

Ekspedycja Towarowa Grudziądz.

## Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Grudziądzu

poszukuje pierwszorzędna

## Korespondentkę

polsko-niemiecką z długoletnią praktyką.  
Oferty z życiorysem składać do redakcji  
„Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 1566.



**MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki**

**E. BRONIKOWSKI i Syn**  
Bydgoszcz, ul. Naklejska 185. Telefon 31-58  
(końcowy przystanek tramwaju linii Wiloszak) (2648)

## Nowo otwarte!

Podaję uprzejmie do wiadomości, że zało-  
żyłem nowy interes pod firmą  
**Dom rowerów**

## Piotr Wachowiak

Tczew ul. Mickiewicza 8  
przy placu Br. Pierackiego i polecam w dużym  
wyborze i po najniższych cenach rowery markowe  
original Victoria, original Rekord, Preciosa, Tempo,  
Pallas, Brillant i inne.

Wirówki **Alfa-Laval** sławne na całym świecie,  
maszyny do szycia **Central-Bobbin**  
bardzo korzystne, wózki dziecięce, duży wy-  
bór, niskie ceny.

Radio odbiorniki, mater al elektryczny, żarówki,  
wszelkie części zapasowe. **Opony i dętki rowe-  
rowe największy wybór, ceny reklamowe.**

Obsługa skora i fachowa. Proszę uprzejmie o łaskawe  
poparcie mej nowej placówki.

**Piotr Wachowiak.**

Sygnatura: Km. 1414/35. (5626)

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem rewiru I,  
Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem  
ul. Sądowa Nr. 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p.  
c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 paź-  
dziernika 1937 r. o godz. 9-jej w Sądzie Grodzkim  
w Nowem odbędzie się sprzedaż w drodze publicz-  
nego przetargu należącej do dłużnika Eryka La-  
skowskiego w Nowem nieruchomości: Nowe karta  
307 z przeznaczenia fabryczno-przemysłowa, skła-  
dająca się z domu mieszkalnego, warsztatu stolar-  
sko-kołodziejskiego, szopy drewnianej i ustępu oraz  
placu pod zabud. o obszarze 0.12,24 ha, czysty do-  
chód jako podstawa pod 0,74 tal., wartość użytko-  
wa 1528 mk.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
18.475,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 13.856,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rekojmnię w wysokości zł. 1847,50.

Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo  
w takich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładowych instytucji, w których wolno umie-  
ścić fundusze małoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-  
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym  
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-  
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw-  
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-  
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-  
wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części  
od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwe-  
go sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-  
tacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsze-  
dnie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania  
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie  
Grodzkim w Nowem, ul. Sądowa.

Nowe, dnia 14 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) T. Twardowski.

Sygnatura: 2124/36.

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewi-  
ru I, Stanisław Lewicki, mający kancelarię w Gru-  
dziądzu, ul. Budkiewicza Nr. 9, na podstawie art.  
676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,  
że dnia 27 września 1937 r. o godz. 10 w Sądzie  
Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19, odbędzie się  
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej  
do dłużnika Wilhelma Wiesnera w Łasinie nieru-  
chomości, położonej w Łasinie pow. Grudziądz,  
składającej się z domu mieszkalnego oznaczonego  
nr. hip. Łasin tom 29 karta 885.

Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną  
w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Gru-  
dziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
4.120,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 3.090,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rekojmnię w wysokości zł. 412,—.

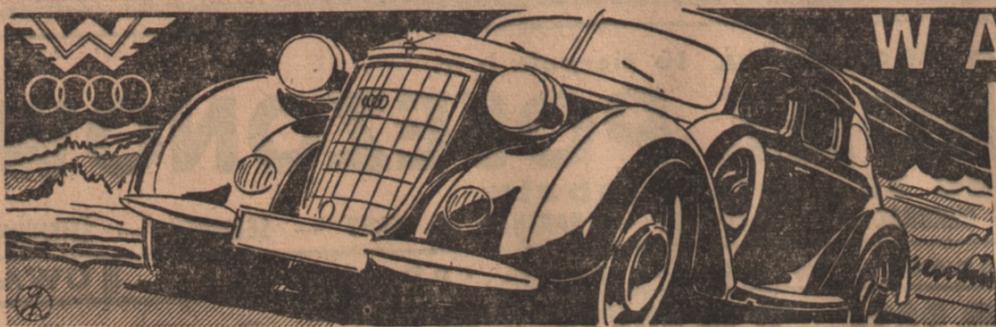
Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo w ta-  
kich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładowych instytucji, w których wolno umie-  
ścić fundusze małoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe waru-  
ki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym ob-  
wieszczeniem nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-  
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw-  
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-  
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-  
wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części  
od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwe-  
go sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed li-  
cytacją wolno oglądać nieruchomość w dni po-  
wszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postę-  
powania egzekucyjnego przeglądać można w Sa-  
dzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 20  
sala Nr. 20. Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) Sł. Lewicki. (5644)



WANDERER

AUDI  
HORCH

**AUTO-CENTRALA** B-cia Skwiercz

Gdynia, ul. Starowiejska 37,  
róg 3-go Maja, telef. 20-28.

**Przeprowadziłem się z Torunia do Golubia**

gdzie objąłem praktykę z dniem 17 sierpnia b. r. po ś. p. Doktorze Kordylewskim.

**G. Kopp**  
lekarz.

5647

**TORUN**

Okazja sierpniowa  
**Białe tygodnie**  
płótna — inletry

**najtaniej**

**P. Składanowski**

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty

Z dnia na dzień  
powiększa się rze-  
sza zadowolonych  
klientów firmy

**T. Rzymkowski**  
TORUŃ, SZEROKA 43.  
5187C

**MEBLE**  
*Bracia Teles*  
TORUŃ, MOSTOWA 30  
(4725C)

**Uwaga!** 2 składy  
Nowe meble,  
Toruń, Prosta 5.  
Używane meble,  
Toruń, Małe Garbary 5.  
Tel. 1682. **Pamiętaj!**  
4590



**Radia** nowe i okazyj-  
ne. Specjalność!  
detektory z głośnikami  
na dogodne spłaty poleca  
**ZAKŁAD MECHANICZNY**  
**K. Tułodziecki**  
Toruń, Małe Garbary 9,  
telefon 1702.

4 pokoje  
komfortowo umeblowa-  
ne, zużywalnością kuchni  
**i pokój**  
komfortowo umeblowa-  
ny dla nowego zespołu.  
Zgłaszać Teatr Ziemi  
Pomorskiej 5650Ck

**Mundurki**  
wszelkie dla uczni z wias-  
nych materiałów po cenach  
bezkonkurencyjnych wyko-  
nuje Zakład Krawiecki,  
Piotr Homa, Chelmińska 1,  
tel. 12-35 555.

**„kupek”**

**Skład materiałów bu-  
dowlanych i opałowych**  
Toruń, Mickiewicza 97,  
telefon 28-07

poleca po cenach konku-  
rencyjnych, wszelkie arty-  
kuły budowlane i opałowe.  
Dostawa na miejsce prze-  
znaczenia. 5495Ck

**ELEGANCKIE  
UBRANIA**  
i płaszcze męskie  
najkorzystniej  
**A. Zieliński**  
Toruń, ul. Różana 4  
przy Łuku Cezara  
Kredyt na asygnaty.

**Okazja!**  
Samochód osobowy, limu-  
zyna, 4-drzwiowa (4-cylin-  
drowy Chevrolet), w do-  
brym stanie sprzedam za  
700 zł. Furman, Rypin,  
Plac Sienkiewicza 8. 5536



**Sprzedaj posezonowa**  
Rowery - Wózki dziecięce  
kompletne jak i zestawiane  
na życzenie  
poleca po cenach najniż-  
szych Fma

**Er-Ge-To**  
właśc.: ERNEST GERHARDT  
Toruń, Mickiewicza 118,  
Części zapasowe dla me-  
chaników po cenach fabry-  
cznych. 5620Ck

**TRWAŁĄ  
ondulację**  
aparatem  
elektrycznym  
i parowym  
najtaniej  
wykonuje

**B. SŁUPSKI**  
TORUŃ, BYDGOSKA 58.

**Biuro przewozowe**  
„Express”  
Toruń, Mostowa 6, tel. 16-35  
załatwia tanio wszelkie  
zwózki i transporty mebli.  
5596C

**Codziennie**  
**Winogrona**  
świeże  
**dziś włoskie**  
po najniższych cenach  
poleca f-ma  
**Wanda Kochowa**  
Szeroka 42. Telefon 1633.  
5633Ck

**Maszyny**  
do pisania no-  
we i używane  
różnych fabry-  
katów na do-  
godnych wa-  
runkach spłaty  
Naprawa ma-  
szyn w własnym warsztacie.  
Katafias, Toruń, tel. 1447.  
5634C



**Ubikacje**  
nadające się na cele prze-  
mysłowe lub skladowe  
**do wynajęcia**  
od 1 września br. przy ul.  
Małe Garbary. Oferty pod  
nr. 5532, do Adm. „Dnia  
Pomorza”. 5532Ck

**Uczennicę**  
pragnącą wyuczyć się pisać  
na maszynie przyjmuje.  
Opłata przystępna. Oferty  
do „Dnia Pomorza”.  
5646Ck

**Rower**  
damski, męski na sprzedaż.  
Bydgoszcz, ul. Sobieskiego  
9, mieszk. 6. 5618B

**Dzisiaj  
sobota**

**u Maćkowiaka**  
**FLAKI  
KACZKA**  
w czerninie  
**KURCZAK.**

**Wstąp na chwilę**  
do Kiosku  
inwalidy wojennego  
który poleca:  
**papierosy, piwa, lemo-  
niady, cukry oraz  
wszelkie czekolady.**

Kiosk przy wylocie nowego  
mostu do Podgórza.  
CENY NISKIE. 5418

**Restauracja „Sielanka”**  
ul. Władysław Rzepkiewicz  
Podgórz k/Toruń  
telefon nr. 15-72  
poleca:  
**pierszorzędne i sma-  
czne obiady i kolacje.**  
Bufet obficie zaopatrzony.  
Wódki i piwa fachowo  
pielegnowane. Kuchnia  
warszawska. 5420

**Hurt. Rowerow i części**

**Rower trwały na wszystkie drogi**  
**OGNIWO” Toruń, Bydgoska 16/18**  
Ładac we wszystkich składach branżowych

**Działki**  
budowlane  
nad morzem

Plan parcelacyjny  
zatwierdzony.

**Cena od 3.- zł  
za metr<sup>2</sup>**

Planiki oraz informacje  
Gdynia, tel. 33-46

**Bigott i Welter**  
Pierwoszyno, Gdynia 4

Przywłaszczenie może na-  
stąpić. 4272Mk

**Rzadka okazja!**  
Ladne, słoneczne pokoje  
umeblowane dla osób po-  
jedyńczych, lub też dla  
dwóch osób z utrzymaniem  
lub bez, b. tanio do prze-  
dzierżawienia. Orłowo Mor-  
skie, Miodowa 19. 5257M

**Okazyjnie**  
od zaraz do sprzedania sklep  
spożywczy. Zgłoszenia:  
Gdynia, Rumia — Plac Ka-  
szubski 4. 5566M

**LITOZYT**

**Szlachetne TYNKI**  
wodoodporne. Sztuczny  
kamień. Żwiru marmo-  
rowe, porfirowe, grani-  
towe. **Materiały do  
TERRAZA.** 5180

Przedstawiciel w Gdyni  
Św. Jańska 49, tel. 20-49.

**Wartość  
Pańskiego  
domu**  
wzrośnie  
jeśli

otyknę go Pan szlachetną  
wyprawą fasadową najwyż-  
szej klasy „LITOZYT”.  
Wzory tynków przedstawia  
Stan. Kowalski, upraw. bud.  
Św. Jańska 49, I. p., telef.  
20-49. 5180M

**Potrzebna**  
służąca do wszystkiego, z  
dobrym gotowaniem — do-  
brymi świadectwami Ban-  
kier, Gdynia, Abrahama 28.  
5581M

**Okazyjnie**  
sprzedam, bardzo tanio 4-  
lampowe radio, na prąd  
zmienny. Gdynia, Słupska  
35, part. 5567M

**Murarzy, cieśli**  
i stolarzy poszukuje Koleca-  
ki, Kunigort, p. Ryteł.  
5674C

**Wychowawczyni**  
z prawem nauczania, dłu-  
szą praktyką, niemiecki, szy-  
cie, szuka posady. Oferty  
do „Gazety Morskiej Ilustr.”  
Gdynia pod 806. 5564M

**Inteligentna**  
panna, przystojna, kilkolet-  
nia praktyka w kupiectwie,  
również dobra gospodyni,  
bezwzględnie uczciwa, za  
skromnym wynagrodzeniem  
poprowadzi interes lub go-  
spodarstwo jak własne.  
Oferty do „Gazety Morskiej  
Ilustr.” pod „Dzielnia”.  
5566M

**Parobek**  
potrzebny do koni. Stiller.  
Krykulec, p. Wielki Kack.  
5567M

**GRUDZIĄDZ**

**Plegi-płamy, wyrzuty**  
usuwa  
**KREM I MYDŁO**  
**NINON**  
dawniej Benegina  
Puder Ninon jako koniecz-  
ny dodatek nadaje cerze  
przepiękny wygląd i natu-  
ralną świeżość  
Cena kremu 1,75 zł.  
mydła 1,00 zł.  
295 pudru 1,00 zł.  
Stółny skład i wytwórnia  
Apteka i drogeria  
**pod Łabędziem**  
Nagistra JANA STENCLA  
Grudziądz, Rynek 20, tel. 142

**Maszyna**  
do pisania Underwood,  
w b. dobrym stanie, za 195  
zł do sprzedania. Gru-  
dziądz, Klasztorna 6,  
skład trumien. 5559C

**Poszukuje**  
uczni piekarskiego natych-  
miast, Józefowicz, Gru-  
dziądz, Kościuski 6,  
5577Gk

**Luksusowa**  
jadalnia z drzewa egzoty-  
cznego najnowszy wzór, ko-  
rzystnie na sprzedaż. Gru-  
dziądz, Stolarska, Spichrzo-  
wa 53. 5645Ck

**GDANSK**

**Samochód**  
elektryczny 1 1/2 tony z po-  
wodu likwidacji tanio do  
sprzedania. **Gdańsk-Orenia**,  
Horst Wesselstr. 99.  
5566Ck

**Arcyksiążęcy Browar**  
w Żywcu  
podaje do wiadomości, że po-  
wierzył swoją reprezentację  
na Gdynię i powiaty morski,  
starogardzki, tczewski, koś-  
cierski oraz kartuski  
**Firmie Bojarski - Wikaryńczyk**  
Gdynia, ul. Świętojańska 14.  
telef. 1805 i 1819 5624

**Do wynajęcia**  
2 pokojowe mieszkanie  
komf. od I. IX. 37. Toruń,  
Montuski 9, tel. 17-10.  
5636Ck

Wszelkie roboty  
**ślusarskie,**  
**wiercenie studzien,**  
oraz **odlewy żeliwne**  
wykonuje szybko i tanio  
**Firma „PEDAB”**  
w Toruniu,  
ul. Koszarowa 15/17 (9610)

**Sprzedam**  
z powodu wyjazdu, pianino  
czarne mało używane, ja-  
dalnie, 2 fotole klubowe,  
kilimy. Wiadomość: Adm.  
„Dnia Pomorza”. 5622Ck

**Mieszkanie**  
7 pokojowe i piętro bal-  
kon słoneczne, Bydgoska  
70, od października wynaj-  
mie, Ollechówna, Toruń,  
Sienkiewicza 4. 5630Ck

**Place budowlane**  
w najlepszym położeniu  
Bydgoskiego Przedmieścia,  
korzystnie na sprzedaż.  
Zgłoszenie: „Dzień Pomo-  
rza” nr. 5637

**Magiel elektryczny**  
godzina 60 groszy. Lokal  
oświetlony, obsługa facho-  
wa. Na życzenie pomoc  
w wynoszeniu koszy. Ior-  
w, Bydgoska 90. 5619Ck

**Drukarnie, intoligatornię**  
lub pojedyncze maszyny  
okazyjnie kupię. Jagodziń-  
ski, Warszawa, Murano-  
wska 40. 5627

**Pieniądze**  
zarobi każdy — zbierając  
zużyte znaczki pocztowe.  
Piszcze: Gajewski, Katowice  
I, skrytka pocztowa 600.  
5673

**Pokój**  
dobrze umeblowany, sło-  
neczny, Toruń, Wiazowa 2  
— odległość ratusza 10 mi-  
nut. Złoty 20. Gole-  
biewski. 5649C

**PODGÓRZ**

**UWAGA!**  
**Przedsiębiorstwo**  
**przewozowe**

w Podgórzu k/Toruń  
ul. Hallera 14, tel. 22-16  
załatwia przeprowadzki  
oraz wszelkie transporty  
po cenach konkurencyj-  
nych. P. T. urzędnikom  
kolejowym polecam spe-  
cjalnie przewóz węgla ze  
sumiennym nadzorem.  
5417 Alojzy Paradowski.

**Rowery**  
w Podgórzu  
każdemu naprawi na  
poczekaniu — firma  
**Warsztat Mechaniczny**  
**STANISŁAW KRAWCZYK**  
Podgórz, ul. Piaski 12.  
5421

**GDYNIA**

**Szlachetne**  
**tynki**

własnej wytwórni do naby-  
cia w każdej ilości. Pole-  
camy również tynki myte,  
sztuczny granit we wszyst-  
kich kolorach znany ze swej  
dobroci naszej fabrykacji.  
Do nabycia również mar-  
murki do lastrica — białe,  
zielone, czarne, czerwone,  
żółte, serpentyna carara, sto-  
pnie lastricowe. Adres „ELE-  
WACJA” Gdynia, Morska  
49, telefon 22-73. Biuro  
sprzedaży betonu Adamas.  
Poszukujemy reprezentan-  
tów. Oddział Toruń, ul.  
Mostowa, 11, tel. 26-05. —  
Bydgoszcz, Archt. P. Wa-  
wrzon, ul. Długa 22, telef.  
34-13. 3557

**Okazyjnie**

przedam, bardzo tanio 4-  
lampowe radio, na prąd  
zmienny. Gdynia, Słupska  
35, part. 5567M

# Od poniedziałku, 16 sierpnia b. r. TANIA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

10 do 30 procent rabatu

NA: CHODNIKI — MATERIAŁY MEBLOWE — DEKORACYJNE — FIRANKI — NARZUTY — KAPY — SERWETY — ŚCIENNIKI

**UWAGA!**

Firanki odpasowane do 40 proc. rabatu!

**UWAGA!**

**Resztki za bezcen!**

## DYWANY ŻYWIECKIE

**Resztki za bezcen!**

5551

właśc. Czesław Wojciechowski — GDYNIA, Świętojańska 3, telefon 28-72.

## Czekolady „LUKULLUSA”

są odżywcze, smaczne i tanie

W szczególności oferujemy:

nr. 554 Blok czekolada 250 gr. tabi.	1.20 zł
„ 629 „ „ 500 „ „	2.25 „
„ 594 De Maison 150 „ „	0.75 „
„ 697 Mleczna specj. 250 „ „	1.50 „
„ 680 Jasna Mleczna 150 „ „	0.80 „
„ 603 „ „ 85 „ „	0.50 „
„ 583 Przednia Mleczna 50 „ „	0.30 „

Do nabycia we wszystkich oddziałach:

Bydgoszcz — Poznań — Gniezno  
— Inowrocław — Toruń — Chełmno  
— Grudziądz — Chojnice — Tczew  
— Starogard — Gdynia — Łódź —  
Katowice

**Śróbki gratisowo.**

Odsprzedawcy otrzymują  
wysoki rabat

Prosimy żądać cennika.

**„Lukullus”  
Bydgoszcz**

5216B

## ULGA DLA CIERPIĄCYCH!



Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach  
ischias i t. p. — skutecznie działa nacieranie

### „EMBETA-STAWOLIT”

Mgr. W. PAŹDIERSKIEGO

Rej. Nr 39 5559  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fabr. Chem. „Pharmachem a” - Bydgoszcz

## LIPSKIE TARGI JESIENNE 1937 r.

OD 29. SIERPNIA

DO 2. WRZEŚNIA

60% zniżki na kolejach



Rzeszy Niemieckiej

WSZELKICH INFORMACJI

UDZIELA

### Leipziger Messamt (Leipzig) Niemcy

5563 lub przedstawiciel honorowy: Erich Stumpf, Gdańsk, Langgasse 30.

### Uwaga!

Wszyscy, a przede wszystkim PP. Przemysłowcy,  
Kupcy, Wędzarze, Rybacy, Hurtownicy, Detaliści  
**stosujcie jedynie opakowania z drzewa**  
— z pierwszej, chrześcijańskiej fabryki przetworów  
drzewnych pod f-mą „PROFIL”, gdyż tylko firma  
„PROFIL” przez swoje fachowe, wygodne i ładne  
opakowania wskaże Wam możliwość zdobycia  
zaufania i Klientelę.

A zatem...

**Si jedynie f-ma**

### „Profil” Gdynia - Orłowo

ulica Krocieńska 3. Telefon 92-55.

ADRES TELEGR.: PROFIL — GDYNIA.

## REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Proszek od **BÓLU GŁOWY**  
DLA DOBROŚCICH ZE ZŁ. FAS.  
**KOWALSKINA**  
skonja dla kobiet  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY; KATARZE

## MEBLE

DLA KAŻDEJ KIESZENI I DLA KAŻDEGO  
GUSTU POLECA ZNANA FIRMA

### ZENON KOWALEWSKI

Toruń - Rynek Nowomiejski 18. Tel.: 13-32.

Meble stylowe na zamówienie.  
Dogodne warunki spłaty.

5494 Stała wystawa mebli Stała wystawa mebli.

### Projekty architektoniczne

kosztorysy - kierownictwo budowy, oszacowania

WYKONUJE

Inżynier dypl. - architekt

### Kazimierz Ulatowski

em. Miejski Radca Budownictwa  
Zaprzyśnięty biegły dla spraw  
architektury budownictwa i prze-  
mysłu artystycznego na obwód  
Sądu Apelacyjnego Poznańskiego.

TORUN, ul. Legionów 14 Telefon 2489

### Fortepiany i Pianina

SOMMERFELDA



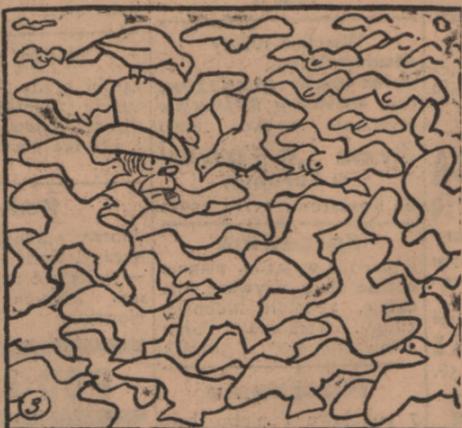
można spotkać nie tylko w całej  
Europie, lecz nawet z drugiej  
strony oceanu. Jest to dowo-  
dem, że instrumenty te cieszą  
się zasłużonym uznaniem i po-  
wodem.

Prosimy o żądanie katalogów  
jak również o zwiedzenie na-  
szego składu. 5520

Fabryka Fortepianów i Pianin

### B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.



### OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie f-lamowej . . . . . 2.30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dra-  
kiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.  
drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent  
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-  
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą  
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-  
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

### ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 3.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 3.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . . . 2.00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-  
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za  
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WITYK, Toruń, al. Bydgoska 55.

### UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-  
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia  
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy  
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych  
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-  
strzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc.  
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.  
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści  
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani  
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile  
zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłosze-  
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ścięga-  
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane  
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa  
25 I. piętro, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz  
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuszo Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria”, Kościuszki 7 Franciszek Majewski  
Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 53.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. adz. w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.